Nr 24. Dnia 31 stycznia. Sobota. Dnia 19 (31) stycznia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Jutro: śś. Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. Marji P.
Wtorek: ś. Błażeja Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45
Zachód „ „ 4 „ 43

Długość dnia godzin 8 minut 57
Przybyło „ „ 1 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Andrzeja i Ansgarego BB.
Czwartek: ś. Agaty P. Męczenniczki.
Piątek: ś. Doroty P. Męczenniczki.
Sobota: ś. Romualda Opata.

— W dniu jutrzejszym, jako w niedzielę Mięsopustną, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą zapisaną u Łukasza świętego w rozdziale 8-mym: „O nasieniu i roli“.

Ewangelja zaś święta na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny przypadająca, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 2-gim: „O przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego“.

W dniu jutrzejszym już, jako w przeddzień uroczystości Matki Boskiej Oczyszczenia, rozpoczną się pierwszemi solennemi Nieszporami, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odpusty zupełne w kościołach:

św. Trójcy na Solcu;
św. Jacka przy ulicy Freta — i
św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

Odpusty te nazajutrz odbywać się będą uroczyście, z wystawieniem z kazaniami i procesjami tak, zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

W kościele zaś Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej (panien Wizytek), odbędzie się w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, dopołudniowe solenne nabożeństwo bractwa matek chrześcijańskich.

Bale i obiady polityczne.

—L— Pomimo maskarad i balów wielkiej opery, sławę najświetniejszego wypadku w tegorocznym szale zapustnym nad Sekwaną zjednał sobie bal prywatny w hotelu pani Adam, tej uroczej kobiety o wytwornej inteligencji i wszechwładnym wpływie na dzisiejsze towarzystwo Paryża.

Salony jej tworzą pole schadzki dla największych republikańskich „rycerzów ducha“; to też na parę dni już przed wielkim balem kostjumowym w hotelu przy bulwarze Poissonière 23 rozprawiano tylko o nim i o słynnej jego gospodyni, która w stroju Gitany stanowiła naturalnie słońce zgromadzonego gwiazd empireju.

Cuda opowiadają dzisiaj o piękności kobiet, o smaku i dowcipie kostjumów, o przedziwnej *Nouvelle Revue*, która znalazła ogólny poklask, o uroczystych pochodach grup „Alzacji“, „Italji“, „Hiszpanji“, „turków“, „wieśniaków“, „postaci historycznych“ i „Olimpu“, które defilowały przed Gitaną i otrzymywały od niej wyrocznie, to, jako dowcipne epigramaty, pobudzające do żywego śmiechu, to szerzące zapał dla ukrytych zręcznie aluzyj do stosunków politycznych lub umysłowych obecnej chwili.

Alzacji wyrocznia rzuciła hasło „Nadziei“.

Wspaniałą wieczerzę podano o godzinie 5 zrana.

Na parę dni przedtem pani Edmundowa Adam była bohaterką obiadu wydanego na cześć jej przez jenerała Türra.

W salonie jenerała przy ulicy lorda Byrona zbiera się towarzystwo, któremu dostojniejszego i ciekawszego nie znaleźć w Paryżu.

Gospodarz domu jest kosmopolitą, gospodyni wcielonym ideałem wdzięku, towarzystwo międzynarodowe należy do wszelkich odcieni politycznych.

Przy rzeczonym obiedzie jenerałowa Türr, jako należąca do rodziny Bonapartych, siedziała wprost uroczej pretendentki do republikańskiego tronu, pani senatorowej Adam.

Po prawicy tejże znalazł się p. Artur Mejer, dyrektor konserwatywnego *Gaulois*, który umiał tak zręcznie pomieścić swój dziennik na pasie granicznym pomiędzy bonapartyzmem i legitymizmem, że odczytać zeń można z całą stanowczością tylko jedno: nienawiść dla rzeczypospolitej.

Po lewej zaś usiadł jenerał Türr, nie należący do żadnego stronnictwa politycznego i zdolny każdemu z uprzedzającą w swoim domu służyć gościnnością.

Jestto właściwie z powołania dyplomata, a przytem najgorliwszy i najzręczniejszy reprezentant wielkich pomysłów najświeższego mocarstwa europejskiego — nauk technicznych.

Obok gospodyni domu siedział admirał la Roncière de Noury, sędziwy prezydent towarzystwa geograficznego, czcigodny obrońca Paryża w ostatniej wojnie, gorliwy bonapartysta, który, jako dowódca eskadry morza Śródziemnego, wykonał jaskrawą manifestację przeciw rzeczypospolitej, i — został odwołany.

Trudno o barwniejszą mozajkę polityczną.

To też szpady bojowe trzymają się tu ciągle w pozycji ćwiczonych fechmistrzów — ostra stal polemiki błyska, iśni ze złowrogim migotem i grozi — nie raniąc...

Mistrzowski pojedynek na gołe miecze, nie grożący śmiercią ani nawet blizną: wynalazek osobny i wyłączny salonu paryskiego.

Począwszy od zupy aż do deseru nie mówi się podczas takich obiadów o niczem, jak o polityce.

Od księcia Napoleona aż do Rocheforta — wszyscy po kolei pożyczają wątku do wytwornej, humorem iskrzącej sprzeczki.

To też pani Adam nie omieszkała ułożyć listy ministrów, odpowiadającej republikańskiemu jej ideałowi, z Brissonem na czele, i spodziewa się rychłego ziszczenia swych marzeń.

Jakiś bonapartysta zapewnił ją wszakże, iż książę Wiktor zostanie wpierw cesarzem, na co ktoś z boku szepnął — „ale po księciu Jérôme!“ — a echo z ust nieznanych dorzuciło wyraz: „podły!“

— Gdybym była mężczyzną — zawołała żywo pani senatorowa — skrzyżowałabym szpady z anonimem, który to powiedział, gdyż książę jest moim przyjacielem.

W tej chwili pani Adam była czarującą.

W cudownych jej oczach błysnął tak namiętny ogień, a twarz oblała się tak silnym szkarłatem, aż do skroni, iż uczułeś wnet całą energję ducha, z jaką rzadka ta kobieta umiała stanąć w obronie swego politycznego przeciwnika.

Pani Adam była w tej chwili — francuzem i rycerzem, a niema rzeczy piękniejszej nad rycerskość pięknej kobiety.

Wymowa głośnej republikanki jest gwałtowną, a przytem doborową, zdobi ona ją najdelikatniejszemi zwrotami myśli, a organ głosu posiada miękki, melodyjny, ujmujący.

Niewątpliwie byłaby wielkim mówcą w parlamencie, ale pani Adam pozostawia chętnie płci mocniejszej szpadę rycerską i broń wymowy, a zadawala się piórem, którem włada z polotem, werwą, erudycją i — przekonaniem!...

Julietta Lamber (pseudonim wzięty z rodzinnego nazwiska) jest literatką znakomitą.

Najświeższe jej romanse: „*Laide*“ i „*Grecque*“, wydane w dwóch ostatnich latach u Calmana Levy, obudziły jednomyślny podziw krytyki...

Swoją *Nouvelle Revue* dała ona rzeczypospolitej potężny organ w prasie, który rozwija i tłomaczy przewodnie idee nowego politycznego porządku rzeczy.

Z dziennikiem *Voltaire* wiążą ją nie mniej ścisłe związki.

Dwoma temi pismami przemawia genjalna republikanka do Francji z potęgą wpływu, który zapewnia jej bogactwo osobistych przymiotów.

One to są tajemnicą jej „moralnych zdobyczy“ na przekonaniach swego narodu, który zaprzęga białemi rączkami do rydwanu rzeczypospolitej.

Przed nią kapitulować musieli na obiedzie u jen. Türra po kolei: krewki Georges Lachaud, syn sławnego prokuratora, zimny a przezorny Artur Mejer, mądry i wytrawny admirał la Roncière...

Jako kobieta i jako piękność nazbyt wiele ma ona przewagi nad ludźmi: pragnie się być jej przeciwnikiem, aby się dać jej przekonać.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 22.)

Widocznie, że i sam Kupkiewicz nie bardzo często tutaj zaglądał, bo, rozłożywszy to na fortepianie, nie może sekcyj złożyć w całość. Jestto mapa całych dóbr słowikowskich, robiona przed laty, gdzie posiadłości różnych właścicieli pomięszane z sobą i z gruntami włościańskiemi, jak groch z kapustą. Po wielu szukaniach i przykładaniach kawałków, zajeżdża palcem pan Aleksander do swojej części.

— Oto ma pan dobrodziej Słowików. Tu stoi dwór, tu zabudowania, tu ogród owocowy... Dalej oto tu ogrody we wsi, tylko dziś na gruncie wszystko to inaczej.

— A niema pan oddzielnej mapy swego folwarku?

— Nie mam; co mi potem.

— Choćby dlatego, aby wiedzieć dokładnie, ile ma przestrzeni.

— Ja wiem doskonale bez tego: jest siedmset morgów z czemś, albo siedmset bez czegoś.

Uśmiechnąłem się trochę na taką dokładność, co zobaczywszy gospodarz, zaczerwienił się mocno.

— Wolno panu dobrodziejowi wierzyć lub nie wierzyć — mówi jakby obrażony — a ja daję słowo honoru, że jest siedmset, bo jeszcze od nieboszczki babki, po której mi się dostał Słowików, wiem, że tyle było. Zresztą mam ja tu gdzieś notatkę z rejestru pomiarowego... Sam rejestr zaginął...

Wybiega do drugiego pokoju, a dostawszy się do biurka, zaczyna gwałtownie plondrować między papierami. Widzę, musi być zirytowany, bo rzuca szpargały na podłogę, a gdy żona chce zbierać, ofuknął ją niegrzecznie.

— Ot, jest — mówi, wracając z pożółkłą od starości karteczką — nie wszystkie to są działy, ale są te, które pozamieniałem z sąsiadami. Może pan być spokojny i słowu Kupkiewicza zaufać. Kupkiewicz panie dobrodzieju znany tu jest w całej okolicy, Kupkiewicz ma cudze miljony w swoich rękach; proszę się spytać o mnie kogobądź...

— Wierzę zupełnie i tego... mam całą pewność...

— Zresztą panie dobrodzieju — mówi, kładąc rękę na mapie — ja sprzedaję Słowików ryczałtem, co tu jest. Jednej skiby nie ukryję... Proszę więc, niech pan patrzy...

Patrzę tedy, jak on wodzi palcem, pokazując różne działy.

— Tu znowu mam ogród we wsi, nabyty od sukcesorów Posturzyckich, pokażę panu zaraz kontrakt... To dalej jest pole największe w Słowikowie, ziemia na półtora łokcia czarna jak atrament, a te małe paski, które są w środku, już nie istnieją... Zamieniłem je z Józefowiczem i dałem mu ot tutaj taki skrawek mniej więcej... Drugie pole jest mniejsze, także bardzo dobre, pszenica się rodzi; za nieboszczki babki sprzątało się ztąd pięćdziesiąt kóp z czemś...

— Więc to inna własność przegradza dwór od tych gruntów? — mówię, pokazując na papierze pole. — A w opisie, który mi dano z kantoru, powiedziano, że cała posiadłość ma swój kompleks...

— Bo ma, w hypotece stoję oddzielnie, a grunta wszystkie w Słowikowie.

— Tylko nie przy sobie.

— Drobnostka, tych kilkanaście morgów przegradza; cóż to znaczy? Zresztą ja panu powiadam, że łatwo pan możesz nabyć od Królikowskiego, już nawet traktowałem z nim, ale jak się zdecydowałem sprzedać...

— Zawsze to wielka niedogodność w gospodarstwie...

— Czy pan dobrodziej pierwszy raz ogląda majątek w tych stronach?

— Pierwszy...

— Ha, to się nie dziwię — odpowiada z ironją — Tu panie wszystkie majątki są takie pomięszane...

— Jednakże słyszałem...

— To pan dobrodziej słyszał, ale nie widział. A ja panu powiadam, że Słowików jest perła pod tym względem. Zajrzyj pan do Fajsławic, do Przemykowa, do Korzenia, a zobaczysz, co tam jest... Wszyscy sąsiedzi zazdroszczą mi takiego położenia... dzierżawca mówi: daj Boże, abym do śmierci miał takie grunta...

Ton mowy i siła argumentacyj pana Kupkiewicza o tyle na mnie oddziałały, że myślę sobie, jeżeli dzierżawca, wiedząc o tem wszystkiem, chce kupić — to tak musi być wszędzie. Więc też, gdy następnie szanowny gospodarz zaczął coraz bardziej jeździć palcem po różnych sekcjach mapy, pokazując mi swoje posiadłości — przyjmowałem to jako rzecz zwyczajną i konieczną. Już nic nie pytam, uwag nie robię, bo wi-

Pani Edmundowa jest dziś poczytywaną za najpierwszą kobietę Francji.

Wystawa obrazów starożytnych.

I.

Pobudkom dobroczynności zawdzięczamy znowu przyjście do skutku dzieła, które wpłynie nader dzielnie na podniesienie smaku i znawstwa estetycznego w naszem mieście.

Zamożniejsze warstwy ludności warszawskiej miewają wprawdzie częstą sposobność, za lada wychyleniem się po za granice kraju, oglądania w galerjach i muzeach niemieckich, włoskich i francuskich, arcydzieł sztuki plastycznej wszystkich narodów i wieków.

Ale człowiek średniej lub skromnej zamożności, karmiący się chlebem żmudnej pracy, rzadko lub prawie nigdy nie może pozwolić sobie na zbytek wyjazdu za granicę, a tem samem życie całe upływa mu nieraz bez dobroczynnego zetknięcia się z dziełami genjuszu, wyrażonemi językiem barw, wskutek czego wrodzone mu poczucie i zamiłowanie piękna, nie ożywione płodnemi wrażeniami, zamiera i przetapia się w gruby, surowy, poziomy materjalizm.

Cały szereg podniosłych dążeń i uczuć duszy ludzkiej nie osięga w ten sposób okresu dojrzenia; społeczność, pozbawiona środków dostarczania wrażeń artystycznych masom ludności, krępuje rozwój własnych sił intelektualnych i ogranicza sobie pole wszechstronnego wyrażenia się duszy społecznej.

Dlatego z szczerą radością powitaliśmy ogłoszony przed dwoma miesiącami zamiar urządzenia w Warszawie czasowej wystawy obrazów starożytnych, znajdujących się w prywatnych zbiorach miejscowych.

Wiadomo, że miasto nasze nie było nigdy dotąd poważniejszem ogniskiem sztuki, oprócz przejściowego okresu działalności Bacciarellego za panowania Stanisława Augusta; że napływ zagranicznych dzieł pędzla nie dosięgał nigdy u nas tak wydatnych rozmiarów, ażeby urosły ztąd okazałe galerje prywatne.

Smak estetyczny nie spotęgował się tu nigdy dawniej do siły tak znaczącej, iżby tworzenie artystycznych zbiorów weszło w budżet gospodarstwa domowego zamożniejszych domów,—nie mówiąc już o warstwach średnich; na to brakowało zazwyczaj pieniędzy, albo zdawało się przynajmniej, że brakuje.

To też wiedzieliśmy, że wystawa obrazów starożytnych w Warszawie nie zapozna nas z pierwszorzędnemi arcydziełami, których nabycie bywa zwykle rodzajem poświęcenia, na jakie zdobywają się tylko wyjątkowi mecenasi.

Najpobieżniejsza wszakże znajomość salonów warszawskich pozwalała przypuszczać, że pomysł wystawy nie może być w skutkach wręcz poronionym: jeżeli bowiem zasobniejsza przeszłość nie zgromadziła w murach Warszawy dzieł owej pierwszorzędnej wartości, na które ogląda się historja sztuki, zapisując je w kartach swoich jako najwspanialsze wyrazy działalności pewnych mistrzów, to na lubownikach i nabywcach dobrych a tańszych obrazów szkół dawnych nie brakło nam—zwłaszcza od drugiej połowy XVIII wieku począwszy.

Pewności naszej nic nie zawiodło — wytrawnemu znawcy dobrego malarstwa, p. Cyprjanowi Lachnickiemu, powiodło się zgromadzić w sześciu wielkich salach pałacu Brühlowskiego około trzystu obrazów rozmaitych szkół i epok, pomiędzy któremi nie błyszczą wprawdzie arcydzieła, ale błyszczą wszystkie niemal wielkie imiona malarskiego Panteonu.

Przejrzawszy wystawę, nie nabiera się wprawdzie jasnego wyobrażenia o tych górnych szczytach artystycznego natchnienia, do których malarstwo się wznosiło, o tem, jak wysoko genjusz pędzla sięgnąć może, ale mniej więcej przeniknąć można ducha i formę wszystkich celniejszych szkół pomiędzy wiekiem XV a XVIII, zapoznać się z charakterem twórczości wielu — bardzo wielu najcelniejszych mistrzów, zdobyć probierz do porównań i miarę do wytrawniejszego ocenienia współczesnej działalności rodzimej sztuki plastycznej.

I dlatego pewni jesteśmy, że wystawa obecna nie przebrzmi bez wyraźnego śladu, bez ożywczych podniet zarówno dla ogółu, jak dla miejscowych a zwłaszcza początkujących artystów.

Wystawa bogatszą jest nawet, aniżeli sądziliśmy: zwłaszcza malarstwo rodzajowe flamandzkie i holenderskie przedstawiło się w nader zasobnej i cennej kolekcji.

Znajdujemy tu płótna Adrjana van Ostade, Honthorsta, Mierevelta, Artusa van der Neer'a, Kaspra Netchera, Ruysdaela, Wynanta, Mierisa, Govarta Flinka, Alberta Cuypa, Ferdynanda Bola, J. Lievensza, Gotfrieda Schalkena, Wiliema van der Welde, de Heema, Rugendasa, Woenixa, Teniersów ojca i syna, Piotra Brueghela (chłopskiego) i syna jego („piekielnego"), tudzież Jana, Terburga, Hobbemy, Rembrandta, Rubensa i bardzo wielu innych.

Szkoła francuska ma piękne rzeczy Greuza, Józefa Verneta, Watteau, Lesuera i innych.

Staroniemiecka zaś po prostu zdumiała nas oryginałami Łukasza Cranacha, Albrechta Dürera, Holbeina i Leydena.

Obok holenderskich najliczniej przedstawiły się naturalnie szkoły włoskie, począwszy od Jana i Gentile'go Bellinich, od Lorenza di Credi—pierwszych rozbłysków ideału odrodzenia aż do słońc jego najprzedniejszych: Correggia, Leonarda da Vinci, Carraccia, Guidona Reniego, Tintoretta, Andrzeja del Sarto, Tiepola, Sassoferrata, Bernarda Luini, Bassana, Schidona, Piotra z Cortony, Carla Dolce, aż do Canaletti'ego wreszcie.

Z hiszpanów zjawił się Murillo.

Skarby te znalazły się częściowo w zbiorach prywatnych, częściowo w muzeum, które przy tej sposobności stwierdziło tajemniczy byt swój po długim, lecz, jak się pokazało, nie zmarnowanym letargu.

Mało kto wiedział, a raczej pamiętał, że w Warszawie istnieje muzeum, niegdyś założone przy b. szkole sztuk pięknych, a następnie rysunkowej, które znalazło ostatecznie w p. Cyprjanie Lachnickim swego wytrwałego opiekuna, co mu nie dał rozpaść się w ponurych dla muzeum chwilach zupełnego braku pomieszczenia i funduszów.

Pokazało się obecnie, że pan L. w skromnej ciszy pracował ciągle około tego ubożuchnego muzeum, aż doprowadził je do pewnej imponującej dziś już zasobności, która zmusza ogół liczyć się odtąd z instytucją artystyczną i wyrabia jej prawo do opieki społecznej i pomyślnego rozwoju.

Całą, największą salę C zapełniono obrazami należącemi do zbiorów muzeum, a z przeglądu wystawy przekonamy się, że w tej właśnie sali mieści się sporo klejnotów sztuki.

Oprócz muzeum dostarczyły wystawie obrazów zbiory prywatne: hr. Kossakowskiej, pani Rusieckiej, hr. Marji Przeździeckiej, hr. Łubieńskiej, pp. Sobańskiego, Górskiego, Kaczorowskiego, Bronikowskiego, hr. Platera, Drzewieckiego, Zawadzkiego, Raua, D. Lessera, Wacława Popiela, Tańskiego, Łapińskiego, Rutkowskiego, Sulatyckiego, Miakinina, Kolasińskiego i kilku innych.

Po tych uwagach wstępnych postaramy się przebiedz okiem po ścianach wystawy i wydobyć z pomiędzy bogatego zbioru trzystu płócien celniejsze, których baczne obejrzenie może przyczynić się skutecznie do wyrobienia smaku i spotęgowania znawstwa w szerszych kołach.

Br. Z.

Drugi koncert Rubinsteina.

—B— Zdarzają się koncerta, które sprawozdawcę muzycznego w niemałym stawiają kłopocie.

Bywa to w dwóch razach: albo na estradę wyjdzie jakaś przyzwoita, poprawna mierność, o której nie da się ani nic złego, ani nic dobrego powiedzieć,—a powiedzieć coś trzeba; albo zjawi się jakiś fenomen wybiegający po nad wszystko co się poznać i słyszeć mogło, po nad wszelkie ludzkie oczekiwania i sądy, jakaś wyjątkowa, z niczem nie dająca się porównać, genjalna organizacja, o której, jak naprzykład o Rubinsteinie, powiedzieć można chyba tylko to, że jest Rubinsteinem.

Wiemy że dla czytelnika to nie wystarcza; ale jak tu określić potęgę idywidualności artystycznej, która prawdopodobnie równej sobie nie ma i długo zapewne, bardzo długo równej mieć nie będzie?

Rubinstein gra na fortepianie dzieła różnych mistrzów; zdawałoby się więc, że w stosunku wirtuoza do kompozycji i do instrumentu, na którym ją wykonywa — dałaby się wysnuć definicja talentu artysty.

Takby się zdawało i tak jest dla wielu znakomitych nawet koncertantów — ale nie dla Rubinsteina.

Przedewszystkiem, jeżeli chodzi o duchowne traktowanie kompozycji, Rubinstein gra jak nikt i nikt tak nie gra jak Rubinstein.

Na programacie czyta się nazwiska Beethovena, Mozarta, Schuberta, Szopena, Rubinsteina i poznaje się w wykonaniu dzieła tych mistrzów, ale zarazem doznaje się wrażenia, jak gdyby Rubinstein zapożyczył tylko tematów do własnej improwizacji i są chwile kiedy gwałtem wciska się do myśli obraz Danta, prowadzonego za rękę przez Wirgiljusza.

Słowa te mogą brzmieć jak uniesienie chwilowej egzaltacji — a jednak jesteśmy przekonani silnie, że Beethoven w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, aby tak mogła być graną *Appassionata*, a Schubert nie domyślał się jaki wzniosły poemat wypromienić się może ze skromnej fantazji C.-dur.

Siła fantazji Rubinsteina tak jest potężną, że puściwszy się znanemi drogami, nieznane odkrywa światy.

Wiele dusz niepospolitych, artystycznych płynęło już po tych samych falach melodji i harmonji—jemu jednemu danem było zostać Kolumbem.

Wobec indywidualności tak genjalnej, wobec tak imponującej siły fizycznej, która po fantazji Szopena, po szubertowskim „Królu Olch" w układzie Liszta, odważa się na „Ruiny Aten" w układzie Rubinsteina; wobec genjalnego ducha kierującego tą niespożytą siłą—jakie mogą mieć znaczenie uwagi, że w tej kompozycji ten frazes grany był wolniej lub prędzej, silniej lub słabiej i na co się przydadzą wszelkie termina nomenklatury fortepianowej?

Można rozprawiać o *forte* i *piano*, o *crescendo* i *dominuendo* i *accelerando*, ale nie ujmie się tym sposobem ducha, który... *flat ubi vult*.

Tytaniczny ten duch tak się unosi nad materją, tak ją nawskroś przejmuje, że nie pozwala wspomnieć nawet o technice, bo trzebaby mówić o fortepianie, a instrument, na którym gra Rubinstein, przestał być fortepianem; jestto jakieś cudowne narzędzie, które mówi, śpiewa, maluje, rzeźbi i tworzy poemata; zapewne, że dzieje się to za pomocą tematu, akompaniamentu, gam, arpedziów, oktaw i najróżniejszych biegników; ale kto będzie w stanie określić udział tych drobnych sprężynek w potężnem wrażeniu całości?

To też nie kusimy się bynajmniej o to i nie podnosimy zadania nad nasze siły.

Rubinstein grał program olbrzymi, trwający z małemi przerwami przeszło półtrzeciej godziny. Oprócz dwu fantazyj Mozarta i Szuberta, sonaty

---

dzę, że pan Kupkiewicz pokazuje mi to wszystko, jakby z musu.

— Panie dobrodzieju, ilu ja tu mam kupców na Słowików, to mógłbym go sześć razy na dzień sprzedać. Ale mnie panie idzie o to, żeby się dostał w uczciwe ręce. Zawsze to jest ojcowizna nasza— mówi unosząc się coraz bardziej—gdzie urodzili się i pomarli dziad mój, ojciec i ja! Bóg widzi, ile mię to kosztuje wyzuwać się z tego kawałka ziemi zroszonej krwią, to jest raczej potem naszym, ale trudna rada... Są okoliczności w życiu narodów i pojedyńczego człowieka, tego panie dobrodzieju, że nieprzeparta moc okoliczności, niby ta Nemezys dziejowa z łukiem i kołczanem przez ramię...

Właśnie przy tem ramieniu Nemezys z łukiem i kołczanem mignął przed oknami elegancki powozik zaprzężony parą dorodnych siwoszów, i turkot jego przerwał tę niezwykłej doniosłości mowę prezesa kasynowego...

— Idalka przyjechała! — zawoła do żony, będącej w drugim pokoju, i przepraszając mię, że nie może kontynuować pokazywania, wybiega do sieni. Słyszę radosne ach, ech, och, słyszę całusy, krętaninę, szelest jedwabiów i za chwilę wchodzi wykwintnie ubrana młoda jeszcze, wysoka i smukła brunetka, cała w złocie.

— Pan.... jakże to....

— Sądecki—podpowiadam.

— Kupiec na Słowików. A to siostra mojej żony pani Idalia Marzecka, sąsiadka Słowikowa.... a ciszej do mnie: śliczna wdówka.

Śliczna wdówka podług pana Kupkiewicza ukłoniła mi się bardzo obojętnie, nawet zdaje mi się trochę brwi zmarszczyła, przymrużając oczy, i przeszła majestatycznie do lustra, poprawiając sobie rozrzucone nad czołem włosy. Być może w tej okolicy pani Idalia uchodzi za piękną osobę, lecz co do mnie nie wydała mi się taką. Ma nos nieco haczykowaty, cerę śniadą, a oczy, choć może piękne, to bez wyrazu, przytem tyle złota na włosach, w uszach, na palcach i piersiach, że przy czarnej jedwabnej sukni aż łuna od tego bije...

Pan Kupkiewicz, który od przybycia tej pani nabrał innego humoru, bierze mię poufale pod rękę i odprowadziwszy ku oknu, mówi po cichu:

— Czybyś pan powiedział, że ta kobieta była cały rok w Meranie?

— Rzeczywiście? — mówię, kiwając głową.

— Była, słowo honoru daję, była z chorym mężem na suchoty, który tam umarł....

Po chwili, patrząc wciąż na wdzięczne ruchy pani, przeglądającej się w zwierciadle, pyta w tenże sam tajemniczy sposób:

— A zgadnij pan, ile też ma dzieci?...

— Dwoje—mówię na chybił trafił....

— Sześcioro, daję słowo honoru sześcioro, i jak wygląda, hę?

Tymczasem piękna wdówka, zapaliwszy papieros, siada na kanapie z pewną swobodą w ruchach, nieodpowiadającą dystynkcji jej osoby, i zaczyna z siostrą pogadankę.

— A jaka to głowa panie dobrodzieju... jak się rządzi na wsi, to daleko poszukać takiej kobiety... To też panie kręcą się koło niej, oj kręcą...

— Czy ty wiesz Olesiu—odzywa się wdowa z kanapy—po co ja tu przyjechałam? Pan Walery pisał...

— Domyślam się, on tu jest w kancelarji i męczy i molestuje...

— A ty jak się zdecydowałeś?

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Besthovena, pięciu najróżniejszego nastroju dzieł Szopena, „Erlköniga“ i „Ruin Aten“ — wykonał wielki artysta ze współudziałem pp. Barcewicza i Goebelta własne trio, kipiące namiętnością i porywające dramatyczną siłą.

Ostatnia część szczególnej przeciągnęła jak istna burza nad zasłuchaną publicznością, która długo od wrażenia oprzytomnieć nie mogła.

O kobietach...

O kobietach i ich wychowaniu zamieszcza znany publicysta francuski Weiss w *Gualois* bardzo dowcipny artykuł, z którego wyjmujemy kilka poniższych uwag o niemkach:

„Dla niemieckich dziewcząt istnieje wielka liczba bardzo starannie urządzonych szkół średnich.

Doskonała rzecz, bo podoba się bardzo niemcom!

Ale francuski to nie niemki...

Niech nam tego nie biorą za złe niemieckie kobiety i dziewczęta.

Niema nic powabniejszego nad te skromne a przecież tak wykształcone mieszczaneczki berlińskie, widziane w ich ojczyźnie, nad Spreją, pod szarem niebem, gdzieś na drugiem piętrze *Leipzigergasse*...

Jak taka berlinka umie ładnie powiedzieć nam swym cichym i nieśmiałym głosem, że *Kalbfleisch*, ów wieczysty *Kalbfleisch*, który stoi na stole, przyprawiony został jej własnemi rączkami!

Potem recytuje wam sentymentalne wiersze o górach i dolinach, księżycu i obłokach, o *Heimweh* i o *Wehmuth*...

Gra wam według upodobania Mendelsohna, albo *Madame Angot*, prawi z taką samą znajomością rzeczy i z tem samem spojrzeniem słodkich, niebieskich oczu o fizyce, chemji, literaturze, polityce i hygienie.

To bardzo zabawne i nie nudzi wcale...

Widać, czego to takie dziewczę nauczyć się może gruntownie i podług rozsądnej metody, zwłaszcza, że dobre to dziecko nie miało nic do stracenia przy tej nauce.

Nie miało nic do stracenia, bo gracji odmówili jej okrutni bogowie...

O, *anmuthig* jest ona sobie, *anmuthig* ile chcecie, nieskończenie *anmuthig*—ale o gracji... ani śladu...

Gracji tam nie było nigdy i dlatego cała ta nauka nie mogła jej stłumić.

Przebaczenia!—poważne zalety umysłu i duszy niemek są nieocenione, ale dla francuza kobieta niemiecka nigdy nie będzie—europejką!

Powiedziałbym prawie, że po za Kolonją i Moguncją, gdy się już minie piękne dziewczęta lewego brzegu Renu, tak wiotkie, a tak rozkoszne, tak mlecznie białe i z tak ciepłem sercem—że gdy się minie tę granicę, to wstępuje się w świat niekobiecy, niekobiecy w tem znaczeniu, w jakiem my francuzi pojmujemy kobietę...

Kobieta jest wytworem natury i sztuki, który poza promem moguneckim znika zupełnie — a pojawia się dopiero z *pierwszą polką w Warszawie* i z pierwszą niemką austryjacką w Wiedniu, a te mało się interesują chemją i fizyką...“

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rubryka feljetonowa „Ze świata“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Metryczny systemat miar i wag, o którego wprowadzenie w Cesarstwie i Królestwie projektowano już przed kilku laty, odroczone zostało z powodu kroków wojennych, obecnie jest znów na dobrej drodze. Komisja przy towarzystwie technicznem wypracowała już odnośny projekt ze wszystkiemi szczegółami. Projekt roztrząsany będzie najpierw przez akademję nauk, następnie zaś oddany zostanie do decyzji właściwej władzy.

= W ministerjum istnieje projekt wzbronienia wywozu za granicę rożnych zabytków historycznych i archeologicznych, oraz w ogóle przedmiotów posiadających wartość naukową.

= Okólnik p. ministra finansów do izb skarbowych i zarządów okręgowych wyjaśnia, że opłata ściągana przy podwyższaniu pensji urzędnikom i wstępowaniu do służby nie ma być pobieraną od urzędników kancelaryjnych, zarówno posiadających etat, jak też i wynagradzanych w stosunku do pracy.

= Ogłoszone zostało sprawozdanie o działalności szkoły realnej czteroklasowej p. S. Dicksteina za rok szkolny 1878/9 czyli pierwszy istnienia. Dowiadujemy się ztamtąd, że ogółem było uczniów w ciągu roku 186, a mianowicie 101 w klasie przygotowawczej, 70 w pierwszej i 15 w drugiej (następne jeszcze nie zostały otwarte). Przeważna większość uczniów szkoły przeszła do szkoły z chederów, szkółek religijnych i elementarnych żydowskich. Gdyby więc szkoły tej do życia nie powołano, dzieci owe wegetowałyby i nadal w dusznej atmosferze chederów itp. zakładów. Dodać trzeba, że program nauk szkoły zastosowany jest zupełnie do programu ogólnego szkół realnych z dodaniem tylko nauki religji i języka hebrajskiego. Wykładają w szkole nauczyciele zdolni i sumienni w liczbie 13. Wpływy pieniężne szkoły w ciągu roku wynosiły rs. 8,532 kop. 34, (w znacznej części z ofiarności inteligencji izraelskiej), wydatki zaś rs. 8,197 kop. 66.

= W roku zeszłym, w pięciu szkołach religijnych izraelskich, z których jedna na Pradze, zapisanych było ogółem 506 uczniów. Nauczycieli nauk religijnych było 17, świeckich 5. Na utrzymanie owych szkół zarząd gminy wydatkował rubli 5,824 kop. 31 i pół.

= Instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowo-Aleksandrji liczył z początkiem roku bieżącego 164 studentów; w porównaniu z rokiem poprzednim liczba studentów znacznie jest większą.

= W nadchodzący poniedziałek odbędzie się sesja zgromadzenia warszawskich organmistrzów.

= Przypominamy, iż w przyszły wtorek w sali resursy kupieckiej odbędzie się odczyt Henryka Sienkiewicza (Litwosa); pełen talentu pisarz odczyta obraz z życia amerykańskiego.

= Jutro i pojutrze w teatrzyku Tow. dobroczynności odbędą się przedstawienia dla dzieci; program zajmujący.

= „Dla głodnych“.

Projekt wydania wspaniałego numeru pisma na rzecz ludności dotkniętej głodem, pisma, które zszeregować ma cały zastęp sił, pracujących na niwie ojczystej pod godłami nauki, literatury i sztuki—przyobleka się w ciało i rokuje ukazanie się w postaci tak świetnej, tak zajmującej i powabnej, że tracimy powód do obaw o przegraną we współzawodnictwie z francuską: *Paris-Murcie*.

Zastęp najgłośniejszych imion, wywalczających nam powagę i stanowisko cywilizacyjne, pomieści tu się na kartkach zbiorowego pisma—wnosząc do filantropijnej skarbnicy myśl poważną, słowo poetycznego natchnienia, albo wdzięczny rysunek.

Pismo wyjdzie w trzech arkuszach, o rozmiarach illustracyj warszawskich, w edycji prawdziwie wspaniałej, z przepychem typograficznym dotąd u nas niebywałym.

Podpisy pod artykułami będą autografowane, co tem bardziej spotęguje pamiątkową wartość wydawnictwa.

Rycinę wstępną wykona mistrzowski ołówek Andriollego, zagajenie literackiej części Kraszewski.

Z malarzów nadesłali dotąd między innymi swe prace: Brandt, Kossak, Kowalski, Ajdukiewicz, Rodakowski, Picard, Witkiewicz; współudział wszystkich innych, wraz z Matejką, zapewniony.

W części literackiej komitet posiada już w tece redakcyjnej utwory i aforyzmy Asnyka, Blizińskiego, Leszka Borkowskiego, Edmunda Chojeckiego, Chodźki, Wojciecha Dzieduszyckiego, Deotymy, Faleńskiego, Fredry, Jeża, Lenartowicza, Małeckiego, Majera, Odyńca, Orzeszkowej, Tarnowskiego, Ujejskiego, Zacharjasiewicza, Gustawa Zielińskiego i bardzo wielu innych.

Drużyna najcelniejszych artystów dramatycznych i muzyków pośpieszyła również przemówić własnem słowem do publiczności, do której przemawia zwykle wyrazami cudzemi lub idealną mową tonów.

Dziś już możemy zapowiedzieć artykuły i autografy Modrzejowskiej, Derynżanki, Kochańskiej, Janotówny, Smochowskiego, Królikowskiego — z kompozytorów: Müncheimera, Żeleńskiego, Wieniawskiego, Zarzyckiego, Grossmana i innych.

Innych skrypta oczekiwane są z każdą chwilą — termin nadsyłki ostateczny do dnia 10-go lutego.

Ogółem około trzysta osób zostało zaproszonych do uczestnictwa w piśmie „Dla głodnych“.

Wyjdzie ono na widok publiczny w połowie lutego.

= **Z literatury.**

* W handlu księgarskim ukazała się powieść dwutomowa J. I. Kraszewskiego, pod tytułem: „Ładny chłopiec“.

Drukował ją poprzednio *Tygodnik powszechny*.

* F. Wł. Hovorka przełożył na język czeski dwie powieści Kraszewskiego: „Miljon posagu“ i „Stary sługa“.

* W *Kłosach* spotykamy początek nowej powieści Walerji Marrené (Morzkowskiej), pod tytułem: „Pan January“.

* W dodatku do *Tygodnika illustrowanego* rozpoczęto druk wybornej powieści Ouidy pod tytułem „Signa“.

* W Paryżu opuścił prasę, nakładem księgarni luksemburskiej, zbiór drobnych utworów wieszcza Adama, dotąd niewydanych.

Tom ten, zatytułowany *Mélanges posthumes*, opatrzony jest wstępem i uwagami syna nieśmiertelnego wieszcza.

* Dowiadujemy się, iż nowella Litwosa „Janko muzykant“, drukowana w naszem piśmie a przełożona na język francuski przez panią P. z G., sprawiła wielkie wrażenie w Brukselli.

Szczegóły te poczerpnęliśmy z listu p. Bufie, syndyka oświaty publicznej w Belgji i znanego literata

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś ósme przedstawienie opery włoskiej.

Daną będzie „Afrykanka“ (abonament zawieszony).

Partję Seliki śpiewa pani Pappencheim, Inez pani Repetto, Vasco de Gama pan Corpi.

Początek przedstawienia o godzinie siódmej wieczorem.

* W nadchodzący poniedziałek Helena Modrzejowska wystąpi po raz pierwszy w „Walce kobiet“ Scribégo.

Sztuka ta zostanie powtórzona w piątek.

We środę ujrzymy raz jeszcze dumasowską „Damę kameljową“.

* W dniu jutrzejszym odbędzie się w salach redutowych piąta maskarada.

Podczas niej balet odtańczy w teatrze wielkim dwa akty pierwsze „Modniarek“, a na scenie teatru rozmaitości odegraną zostanie „Teodolinda“.

* Jutro w teatrze wielkim, o godzinie 1-szej z południa, trzeci i ostatni koncert Rubinsteina.

* W koncercie p. M. Horbowskiego usłyszeć mamy sporo nowości.

Koncertant wykona między innemi pieśni Żeleńskiego, Zarzyckiego i Wieńca.

Usłyszymy też tu romans z nieznanej opery Gounoda, duet z „Hamleta“ Thomasa i tercet z mozartowskiego „*Cosi fan tutti*.“

= Odczyty.

Towarzystwo osad rolnych otrzymało w tych dniach właśnie od władzy pozwolenie na szereg odczytów.

Odczyty w liczbie dziesięciu lub dwunastu wypowiedziane zostaną w poście.

Miejsce, jak zwykle: sala ratuszowa.

Dotąd zapewnionym jest udział w odczytach pp. Tarnowskiego, Bobrzyńskiego i Straszewskiego.

= Matka Kopernika polką!

Dr Wojciech Kętrzyński, obecnie dyrektor zakładu Ossolińskich we Lwowie, znalazł stanowczy dowód, że i matka Mikołaja Kopernika była polką, że rodziła się w Koninie nad Wartą w kaliskiem, skąd ojciec jej później dopiero przeniosł się do Torunia.

Rozprawę z odnośnym dokumentem oddał niezmordowany badacz, rzeczy pruskich szczególniej, już do druku.

= Nareszcie...

Przyjemną zaiste wróżbę spotykamy w dziennikach angielskich.

Profesor Smith, oddający się od długiego czasu badaniu plam na słońcu, oraz przepływu ciepłych prądów na oceanie Antlantyckim, którym, jak wiadomo, Europa głównie zawdzięcza ciepło atmosferyczne, doszedł do wniosku, iż rok ten i przyszła zima odznaczać się będą niezwykłą łagodnością powietrza, podobnie jak lata 1826, 1834, 1846, 1856 i 1868, z któremi zostaje w analogji pod względem plam wspomnionych i prądów.

Czas prawdziwie, aby się już podobne wróżby spełniały!

= Słówko o kantorach stręczeń.

Kantory te wogóle nie pełnią nadzwyczaj świetnie swych obowiązków i zasługują niejednokrotnie na naganę.

Dla przestrogi czytelników uważamy za właściwe podać tu jeden fakt ciekawy z tej sfery.

W tych dniach pan W., wskutek nagłej choroby służącej, potrzebował najemnicy na kilka tygodni i w tym celu udał się do jednego z kantorów.

Tegoż wieczora przysłano mu do zgody służącą razem z woźnym kantoru.

Ten ostatni jednak zażądał z miejsca, ażeby służąca została najęta na kwartał, gdy zaś przedstawiono mu niemożebność tego, począł podniesionym głosem robić różne gwałtowne uwagi...

Pokazało się, że woźny ów był pijany.

Gdy na to wyszedł do przedpokoju pan W., woźny wprost rzucił się na niego...

Dopiero użycie siły fizycznej zmusiło woźnego do uspokojenia się i opuszczenia mieszkania...

Cóżby to jednak było, gdyby ów „posłannik“ kantoru zastał same kobiety?

= **Echa z prowincji.**

* Dowiadujemy się, że położone w powiecie przasnyskim, gubernji łomżyńskiej dobra Bogate, dawna

siedziba rodziny Narzymskich, sprzedane zostały okolicznym włościanom na włóki.

Jakkolwiek cieszyć się należy, że piękna ta ziemia nie dostała się w ręce niemieckich kolonistów, wszelako z drugiej strony smutnem byłoby, gdyby się sprawdziła wieść, że starożytny tamtejszy dworzec, jako dla nowonabywców nieużyteczny ma być zupełnie na rozbiórkę skazany.

Byłoby pożądanem, aby które z pism illustrowanych, utrwaliło rysunkiem ten starożytny gmach i niektóre jego komnaty w pierwiastkowej dotąd dochowane postaci.

* Księgosusz w płońskiem.

Zaraza ta szerzy się w ośmiu miejscowościach, a mianowicie w wioskach: Małokłęki, Wrona, Józefowo, Adamowo, Idzikowice, Prószkowo, Gadowo i w twierdzy modlińskiej.

Zaraza powstała najpierw w Małokłękach, następnie zaś skutkiem sprzedaży mięsa dotkniętego zarazą przeniesioną została do innych miejscowości.

Stało się to w ten sposób, że zarażone księgosuszem sztuki, zostały skrycie zbyte na rzeź pewnemu spekulantowi, który mięso rozprzedał po okolicy.

Przedsięwzięte zostały natychmiast energiczne środki weterynaryjno-policyjne.

Pomimo to dotąd w ośmiu powyższych miejscowościach z ogólnej liczby 726 sztuk bydła zachorowało 52 sztuk.

Z tych 30 sztuk padło, pozostałe zaś 22 wraz z 48 podejrzanemi zabito.

W ogóle ofiarą księgosuszu padło 100 sztuk bydła.

* Znaczny pożar.

W tych dniach w krasnostawskiem spłonął do szczętu młyn amerykański w dobrach Tuligłowy.

Młyn był zaasekurowany na rs. 11,115, mąka zaś i zboże ubezpieczone na rs. 4,000.

* W Lublinie odbyć się ma koncert na dochód szkoły technicznej koleji nadwiślańskiej.

Nie powiemy, żeby to było właściwe.

Szkoła techniczna przygotowuje dobrych pracowników dla kolei, a ta ostatnia dość jest bogatą, ażeby mogła wystarczyć na skromne potrzeby szkoły.

Ofiarność więc publiczna nie ma tutaj co czynić i zwrócić się powinna w inną stronę, gdzie większa jest potrzeba...

= Rozbój.

W tych dniach na folwark Kozłów Szlachecki przywieziono zwłoki Macieja Czubaka, z oznakami gwałtu na nich.

Zabity miał na czole znaczną ranę, zadaną tępem a ciężkiem narzędziem.

Prócz tego uderzenia otrzymał on kilka innych mniej groźnych.

Zabity służył u kupca Lewandowicza w Łowiczu i rankiem dnia, kiedy go znaleziono nieżywym, wyjechał z 300 rublami do cukrowni Oryszew.

Pieniędzy przy zabitym nie znaleziono.

Widocznie więc padł on ofiarą rozboju...

= W Lublinie odbyła się maskarada!

Było osób trzysta.

Najwięcej ze wszystkich, robi uwagę miejscowy organ, intrygowały... kandelabry o wązkich profitkach, obficie lejące stearynę na fraki i suknie...

= W przedpokoju.

— Czy jest pan w domu?

— Jest.

— A czy przyjmuje?

— Przyjmuje... a kogo będę miał *przyjemność* zaanonsować?

= Osobliwy deser.

— Byłem wczoraj na obiedzie u poety Z. — rzekł ktoś do znanego p. *** —i na deser uczęstował mnie wybornym sonetem.

*** po powrocie do domu przywołał kucharza.

— Uważasz, na jutrzejszy obiad zrobisz mi na deser — sonet...

= Wypadki.

* Urzędnik pocztowy p. H., przechodząc przez ulicę Szpitalną, upadł nagle na chodnik i wyzionął ducha.

Nieszczęśliwy oddawna cierpiał na suchoty, które też prawdopodobnie były przyczyną śmierci.

* Omnibus drogi żelaznej konnej najechał na Pradze na ulicy Targowej na wyrobnicę Józefę J., która nieuważnie idąc, nie zdążyła ujść przed nadchodzącym wozem.

Koło omnibusu strzaskało nieszczęśliwej stopę lewej nogi.

Odwieziono ją do szpitala praskiego.

* Na ulicy Aleksandrowskiej, nieznajomy włościanin najechał na służącą Rozalję J. i skaleczył ją w głowę i prawą nogę.

Winny zdołał zbiedz.

* Abram K., blacharz, idąc po pijanemu ulicą Franciszkańską, zatoczył się i upadł na bruk tak silnie, że zranił się w głowę z lewej strony i w nos.

Powożący wozem z piwem, nieznany z nazwiska człowiek, na ulicy Ogrodowej najechał na Macieja S., przewrócił go i skaleczył w lewy bok.

Winny uciekł.

* Na ulicy Krochmalnej, naprzeciw domu nr 31, w rynsztoku znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia płci męskiej, owinięte w białą powłoczkę.

* W fabryce wyrobów żelaznych Berenta i Emmela, pod nr 3 przy ulicy Żytniej, uczeń tokarski, Stanisław N., lat 16 liczący, pracując przy małym warsztacie, przez nieostrożność uderzył się o drąg żelazny i złamał sobie prawą nogę poniżej łokcia.

* W mieszkaniu stolarza Ajzyka P., w domu pod nr 18 przy ulicy Panskiej, z węgla wypalonego wypadłego z pieca, zapaliły się wióry, leżące na podłodze.

Pożar ugaszono bez wielkich strat i następstw.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Z hotelu paryskiego: R. Langner rs. 25; T. Weiss rs. 15; A. Kizowski rs. 5: M. Gościcki rs. 1; S. Szewczykowska rs. 1; L. Radomski rs. 1; S. Karpiński rs. 1; K. Kowalski rs. 1; W Maciejowski rs. 1; F. T. rs. 1; J. & K. rs. 1; L. Rojewski kop. 50; Emilja kop. 30; K. Gąsiorowski kop. 25; Aleksander kop. 20; Ferdynand kop. 10; W. B. kop. 20; Sztokman rs. 1; N. Kozielewski kop. 25; E. Niewczesińska kop. 50; za wygrane w karty od p. Z. Festenstata rs. 3; od p. Artura 1 tużurek czarny, wartość którego podano na rs. 6.

Zebrane przez I. W. od służby dworskiej w Rozalinie, w powiecie błońskim, rs. 3 kop. 50, a mianowicie: od L. Kazanowskiego rs. 1, od A. Roszakowskiego rs. 1, od A. Sikorskiego rs. 1, od ogrodniczków, fornali i parobków, łącznie kop. 50.

— Złożyli również: P. P. rs. 1; F. S. kop. 50 dla powodzian w sandomierskiem; M. G. kop. 50; S. G. kop. 50; Antoni kop. 25 na Bodzentyn; F. S. kop. 50; Franciszek Rycerkiewicz rs. 25; F. S. kop. 50 na kościół Wszystkich Świętych; monetę na szlązaków od F. S. i mundurek dla ubogiego ucznia.

— Bransoletkę, znalezioną na koncercie Rubinsteina w resursie obywatelskiej, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Zarząd domu schronienia „Przytulisko“ poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie następującym firmom, które raczyły zaprowidować własny sklep tegoż zakładu na ostatnim bazarze. Firmy te są: Perłow, *La ferme, Union,* Gebethner i Wolff, Hösick, Glücksberg, Fraget, Thonnes.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 1 lutego r. b., w 16 rocznicę śmierci ś. p Aleksandra **Witkowskiego,** odbędzie się msza św. w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 2 lutego, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Ornowskich **Lucander,** odprawiona będzie msza św. w kaplicy Matki Boskiej, w kościele świętego Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana. Takaż msza św. odprawioną będzie w kościele powązkowskim, w dniu 5 lutego, o godzinie **10-tej** zrana. Niepocieszeni: matka i bracia zmarłej zawiadamiają o tem krewnych i życzliwych. —2210—

† We wtorek, dnia 3 lutego r. b., jako w oktawę pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Aleksandra **Lewandowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostali stroskani rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Za duszę ś. p. Jana **Żabińskiego,** b. urzędnika b. komisji skarbu, odbędzie się msza św. w dniu 3 lutego, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu. —2241—

† W dniu 3 lutego, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego,** adwokata, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych. przyjaciół i znajomych.

† Dnia 4 lutego, we środę, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa za duszę ś. p. Karoliny z Rodziszewskich **Suchodolskiej,** zmarłej w dniu 21 stycznia r. b., na którą zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół.

† Ś. p. Michał **Huzarski,** asesor kolegjalny, urzędnik zarządu pocztowego w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 30 stycznia r. b. zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok zmarłego z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 2 lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała żona wraz z synem zmarłego uprzejmie zaprasza familję, kolegów, przyjaciół i znajomych. —2253—

† Ś. p. Zofja **Bławdziewicz,** w dniu 31 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Stanisław **Bratkowski,** po krótkich cierpieniach zmarł dnia 29 b. m., przeżywszy lat 39; pozostały ojciec wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na pogrzeb, odbyć się mający jutro, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —2245—

† Ś. p. Teresa z Langowskich **Lasocka,** wdowa po byłym wojskowym b. wojsk polskich, opatrzona św. Sakramentami, zmarła we wsi Karwacz, powiecie przasnyskim, w dniu 29 stycznia r. b., przeżywszy lat 93, pozostawiając pogrążonych w żalu synów wraz z żonami i wnuków. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Przasnyszu odbędzie się 2 lutego, a pogrzeb w dniu następnym. Pokój niech będzie cieniom tej zacnej matrony. —2243—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go stycznia. — Minister oświaty zajęty jest obecnie kwestją rewizji kodeksu postępowania karnego; zamierzone jest wprowadzenie pewnych zmian, zapożyczonych z prawodawstwa angielskiego, głównie dotyczących sposobu obrony oskarżonych.

× **Paryż** 29-go stycznia.—*Gaulois* podaje obecnie, w odpowiedzi na zarzuty, iż festyn w Hippodromie na powodzian hiszpańskich dał ujemne rezultaty, następujące cyfry: Za bilety wstępu pobrano 300,000 franków, wydatki wyniosły 230,000, pozostało dochodu 70,000. Sprzedaż dziennika *Paris-Murcia*, jeszcze nieukończona, dała 300,000, loterja francusko-hiszpańska dotąd 900,000. Zatem już obecnie jest do rozdziału suma 1,270,000 franków, w połowie na powodzian hiszpańskich, a w połowie na ubogich paryżan.

× **Paryż** 29-go stycznia.—Hiszpańskie poselstwo wręczyło p. Arturowi Meyer, naczelnemu redaktorowi *Gaulois*, hiszpański order w uznaniu zasług około urządzenia festynu „Paryż-Murcia“, oraz zbierania składek na powodzian hiszpańskich. Meyer odesłał jednak oder z oświadczeniem, iż poprzednio wyraźnie oznajmił, iż za swoje pośrednictwo nie przyjmie honorowej oznaki. Obecnie musi wytrwać przy swem oświadczeniu, a zatem krzyża przyjąć nie może.

× **Neapol** 29-go stycznia. — Okręt „Vega“, wracający z wyprawy do bieguna północnego, przybył wczoraj do Suezu.

× **Neapol** 29-go stycznia. — W teatrze San Carlo, należącym do największych w Europie, rozpoczęły się próby z wagnerowskiego „Lohengrina“; kompozytor przyrzekł dyrygować operą na pierwszem przedstawieniu.

× **Londyn** 29-go stycznia. — Stan zdrowia markiza of Salisbury uległ znacznemu polepszeniu.

× **Londyn** 29-go stycznia. — W Anglji istnieje, według danych urzędowych, 384 sekt religinych.

× **Londyn** 29-go stycznia.—Trzech lekarzy, którzy z wyższego polecenia badali stan umysłowy Aleksandra Schossy, oskarżonego o usiłowane morderstwo dwóch duchownych w kościele katolickim w Hattongarden, oświadczyło jednomyślnie, iż Szossa jest poczytalnym.

× **Monachjum** 29-go stycznia. — Według nadeszłej tu wiadomości, groźny .pożar objął dworzec kolejowy w Salzburgu.

× **Praga** 30-go stycznia.—W kopalniach węgla w Brzas pod Radnitz sroży się od kilku dni groźny pożar, powodujący wielkie szkody.

× **Wiedeń** 29-go stycznia. — Ministerstwo handlu nakazało rewizję linji projektowanej przez drogę czerniowiecką, kolei drugorzędnej z Halicza do Husiatyna i odnośne rozkazy przesłać poleciło lwowskiemu namiestnictwu.

× **Lwów** 29-go stycznia.—Według urzędowych wykazów. w Galicji podlega opodatkowaniu 13,640,000 staj, zaś 446,000 staj wcale nie uiszcza podatku. Roczny dochód z opodatkowanych gruntów wynosi 22,300,000 guldenów. Z tego na rejon tarnopolski przypada 8,600,000 guldenów, na krakowski 6,100,000, na lwowski 7,400,000 guldenów.

× **Petersburg** 30-go stycznia.—Wczoraj odbył się świetny bal w tureckiej ambasadzie; dziś w japońskiem poselstwie.

× **Moskwa** 29-go stycznia.—Tutejszy uniwersytet obchodził w niedzielę 125-letni jubileusz swego istnienia.

× **Newesinje** 29-go stycznia. — Onegdaj po południu o godzinie 5-tej, dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi.

× **Wenden** 29-go stycznia. — W mieście szerzy się już od dłuzszego czasu sroga epidemja tyfusu. Z ogólnej liczby mieszkańców zapadło 5% na tę niebezpieczną chorobę. Apteka nie może nadążyć zamówieniom na lekarstwa. Wydelegowano osobną komisję dla zbadania przyczyny wybuchu tyfusu.

Przegląd polityczny.

Francuska Izba deputowanych zajmowała się w ostatnich dniach kwestją skrócenia terminu służby wojskowej; komisja *ad hoc* wybrana składała na środowem posiedzeniu Izby swe sprawozdanie w tym przedmiocie w obecności samego ministra wojny, jenerała Farre'a. Minister zabierał głos w sprawie tak ważnej dla armji i oświadczył, że dla dobrego przygotowania i wykształcenia żołnierza, jak przystało, trzyletnia służba nie może być dostateczną. Rozumie się, że mowa tu jedynie o służbie czynnej. Austryjackie zaś ministerjum wojny, dbając równie dobrze o wojsko, uznało wszelako za dostateczne zatrzymać taką ustawę wojskową i wcale nie dąży do przedłużenia zbrojnej, praktycznej szkoły żołnierza w stanie pokoju. Co prawda, armja francuska potrzebuje jeszcze dłuższego ćwiczenia i po ostatniej reorganizacji swej, wiele ma jeszcze do zrobienia przed sobą. Wiadomo przecież, jak trudno było wojsko republikańskie przyuczyć do trzymania szeregu taktycznego i dobrego maszerowania. *Nord. Allg. Ztng.* zwraca uwagę na zdanie ministra francuskiego i poleca je tym opozycjonistom, którzy wszelkim wnioskom rządowym, dotyczącym lepszego wyćwiczenia armji niemieckiej, zasadniczy opór stawiają.

Telegram z Rzymu przyniósł wiadomość dość charakterystyczną w obecnej chwili; oto zaprzecza on wszelkim pogłoskom dziennikarskim, jakoby układy pomiędzy rządem berlińskim a kurją rzymską zerwane zostały. Telegram wspomniony pogłoski te nazywa bezpodstawnemi. Układy z Watykanem względem

wynalezienia jakiego środka pojednawczego nigdy dotąd nie utknęły, ale ciągle gorliwie są prowadzone.

W przededniu dyskusji projektu rządowego co do zwiększenia armji wiadomość ta, przypadkowa, czy inspirowana, ma w każdym razie swoją dyplomatyczną wartość, bo na stronnictwo klerykalne i katolickie w parlamencie niemieckim bez wpływu nie pozostanie.

Zapowiedziano także przyjazd, a zapewne pośrednio i wizytę następcy tronu do Rzymu jednocześnie na dworze królewskim i papieskim. Być bardzo może, iż owa dwugodzinna konferencja arc. Fryderyka Wilhelma z Bismarckiem, przed samym wyjazdem do Włoch, urodziła ten projekt wycieczki do Rzymu i zbliżenia się do króla a może i samego papieża.

Kwestja zdrowia kanclerza niemieckiego nie przedstawia się wcale tak źle, jak o niej korespondent *Aug. Allg. Ztng.* donosił. Książę wprawdzie po reumatycznych bólach jest jeszcze zmęczony, wszelako czuje się znacznie lepiej i będzie mógł swoim obowiązkom oddać się z całą, znaną powszechnie, gorliwością.

Tribune donosi, że niebawem ogłoszonem zostanie otwarcie sejmu berlińskiego.

W sprawie obsadzenia tak ważnego urzędu, jak poselstwo przy dworze niemieckim, gabinet Szeginet'a nie może się tak łatwo zdecydować. Na żądanie samego prezesa, p. St. Vallier udać się ma osobiście do Paryża, aby tam z kierownikiem dzisiejszej polityki francuskiej porozumieć się w kwestji swej dymisji, która dotychczas pozostaje w zawieszeniu. Od rezultatu tej konferencji zależeć będzie, czy miły p. Bismarckowi i Grévy'emu pośrednik dzisiejszy powróci na swoje miejsce, czy odstąpi je ostatecznie komu innemu.

W praskich i wiedeńskich dziennikach ponawiała się ostatniemi czasy wiadomość o ewentualnych zmianach w gabinecie hr. Taafego zajść mających, obawiano się nawet, aby te zmiany nie wywarły jakiego wpływu na koalicyjny charakter dzisiejszego ministerjum. Otóż wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza artykuł udzielony sobie, w którym znajdujemy stanowcze zaprzeczenie wszelkim wersjom tego rodzaju. Hrabia Taafe póki pozostanie w rządzie, póty chce działać konsekwentnie ze swojemi zasadami i programatem polityki wewnętrznej. Nie jest również prawdą, aby ktokolwiek z ministrów austryjackich podawał się w ostatnich czasach do dymisji.

Dla stronnictwa polskiego w parlamencie wiedeńskim nie bardzo to przyjemna wiadomość, bo odbiera ona mu—jeśli nie zupełnie, to do pewnego czasu nadzieję wprowadzenia swojego reprezentanta do gabinetu, jak to prawie za pewne już uważano w niektórych dziennikach austryjackich, wymieniając nawet nazwiska kandydatów jak: Dunajewskiego i Czerkawskiego.

Dymisja gabinetu Komandurosa w Grecji zwaliła nowy kłopot na głowę króla. Telegram z Aten donosi, że trudno znaleźć teraz kandydata, któryby się podjął złożenia nowego ministerjum. Trikupis odmówił wprost propozycji, tłómacząc się, iż nie jest pewnym utworzenia większości parlamentarnej. Piękna historja, ani gabinetu, ani większości w izbie; przy takim stanie rzeczy ciekawie przedstawiają się konstytucyjne instytucje i narodowe aspiracje heleńczyków.

Wbrew wszelkiemu oczekiwaniu za to ukształtowały się stosunki w Bulgarji; spodziewano się tam z powodu nowych wyborów wrzenia politycznego ruchu, tymczasem stało się nadspodziewanie inaczej i to właśnie teraz w chwili najważniejszej, bo rozstrzygającej o losach i charakterze przyszłej Skupczyny.

Rozbudzona w początku namiętność w masach wyborczych ostygła nagle i spadła niżej zera w samym terminie wyborów.

Pol. Cor. dowiaduje się ze Sofji, że zeszłej niedzieli oznaczony był pierwszy termin wyborów do Izby deputowanych. Stawiło się nie wielu wyborców; w ogóle ludność bulgarska okazała się zupełnie obojętną w korzystaniu ze swoich praw i w spełnianiu swych obowiązków konstytucyjnych. Dość powiedzieć, iż pewnego dnia z braku głosujących w żadnym okręgu wyborczym całej Bulgarji, żaden wybór nie mógł być przeprowadzonym. Drugi termin oznaczono na dzień jutrzejszy; może przez cały tydzień udało się rozbudzić ludność z apatji, która bardzo źle świadczy o jej dojrzałości do życia konstytucyjnego.

W rządzie francuskim agitują teraz za wyprawą do Cochinchiny; chodzi tu o kwestję kolonialną. Napoleon jeszcze wziął w posiadanie południową część Anama w Azji, obecnie zapragnęli francuzi posiadać i północną. Cochinchina dzisiaj przedstawia się jak na kolonję wcale pokaźnie; posiada około 1½ miljona mieszkańców; przywóz towarów dochodzi do wartości 8½, wywóz około 20 miljonów franków. Pokusić się o taki kąsek warto. Na rozpoczęcie i przyprowadzenie wyprawy ma rząd wkrótce zażądać od izby 10 miljonów franków kredytu. Od postanowienia do wykonania u francuzów bardzo blisko.

Telegramy.

Petersburg 30-go. — Wyjeżdżającemu austro-węgierskiemu ambasadorowi baronowi Langenau urządzono owację. Dzienniki wyrażają żal z powodu wyjazdu barona Langenau.

Filipopol 30-go. — Egzarcha wystosował pismo do księcia Aleksandra i do księcia Vogoridesa, w którem zawiadomił ich o przesiedleniu się do Konstantynopola, mającem nastąpić w tych dniach. Książę Vogorides i deputacja tutejszej rady gminnej odprowadzi egzarchę do Hermauli.

Nisz 30-go. — Wniesiony przez opozycję skupczyny projekt opodatkowania wina zagranicznego odrzucony został, ponieważ sprzeciwia się traktatowi berlińskiemu. Opozycja przy tej sposobności wystąpiła ostro przeciw Austrji.

Sofia 31-go. — Książę Aleksander bulgarski wyjechał na jubileusz Jego Cesarskiej Mości Cesarza do Petersburga.

Rzym 31-go. — Rząd rozesłał do prefektów energiczne wskazówki przeciw „*Italia irridenta*“, we wskazówkach tych rząd włoski przykłada wielką wagę do stosunków przyjacielskich z rządem austro-węgierskim.

Skutari 31-go. — Muktar pasza musiał wojska posunięte do Cekaica cofnąć do Ipek, ponieważ liga albańska groziła, że wojska gwałtem rozpędzi. Agitacja w duchu autonomji Albanji rozwinęła się znowu silnie.

Paryż 31-go. — Senat uchwalił, ażeby nie dopuścić biskupów do rady nauczania.

Wiedeń 30-go. — Dziś rozstrzyga się sprawa obsadzenia ministerjum oświaty. Kandydatem ma być szef sekcji z czasów hr. Belcrediego p. Kriegsan nienależący do żadnego stronnictwa. Namiesinik Galicji hr. Potocki załatwił pomyślnie sprawę pożyczki półmiljona guldenów na zapomogi i zasiewy, zwrotne w ciągu roku, a którą trzeba było zaciągnąć ze skarbu państwa wskutek niezwołania sejmu galicyjskiego.

Paryż 30-do.—Jenerał Farre sprzeciwia się zmniejszeniu czasu służby wojskowej. Zamierzają zmienić wszystkie garnizony.

Wiedeń 30-go. — Cesarzowa austryjacka oczekiwaną jest 3 lutego na polowaniach w Irlandji.

Scutari 30-go.—Podług wiadomości z Prizrendy—wybuchło nieporozumienie między Muktarem-paszą a szefami ligi, ponieważ Muktar na skutek rozkazu Wysokiej Porty przeszkodził wyjazdowi wybranych w Djakonie albańskich delegowanych do Konstantynopola. Nadeszła z Gusinii autentyczna wiadomość, donosząca że ostatnia bitwa prowokowaną była napadem ochotników ligi, że jednak czarnogórcy ponieśli wielką klęskę, wskutek czego cofnęli wojska swoje z granicy. W okręgu Pławy i Gusinii znajduje się obecnie 9,000 uzbrojonych. Nowa kwatera wojsk znajduje się w Ipek. Jukof Beg, szef ligi, bawił w ostatnich dniach w Gusinji i zamierza przybyć do Skutari.

Petersburg 31-go.—*Prawit. Wiest.* donosi, że w nocy 29 na 30 b. m., na Sapiornom Pereułku, nr domu 10 mieszkania 9, odkryto tajną drukarnię. Znaleziono tam 5 osób, trzech mężczyzn i dwie kobiety. Osoby te stawiały opór zbrojny, i strzelały do żandarmów; otrzymał kontuzję w rękę pomocnik komisarza. Cztery osoby zostały przyaresztowane, piąta wystrzałem z rewolweru w skroń odebrała sobie życie. Znaleziono tam aparat typograficzny i wielką ilość wydrukowanej tylko co gazety socjalistycznej p. t. *Narodnaja Wola*. Znaleziono też fałszywe pieczątki i fałszywe dokumenta, truciznę, torpedy i przyrządy do eksplozji.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Peszt, 28-go. — Na posiedzeniu izby deputowanych przyjęty został z poprawką ministra skarbu projekt do prawa dotyczący spożytkowania 15 miljonów renty dla częściowego pokrycia deficytu. Według zdania ministra, operacja kredytowa nie powinna przenosić 6 miljonów, w razie gdyby renta nie mogła być spożytkowaną.

Nowy York, 28-go. — Donoszą z Augusta, że fuzjonistowskie ciało prawodawcze stanu Maine odroczyło się do 1-go sierpnia.

Berlin 30-go.—Ks. następca tronu, który miał wyjechać jeszcze dnia 28-go do Włoch, odwlókł był wyjazd wobec konieczności porozumienia się wzajemnego z Bismarckiem i cesarzem. Konferencje odnośne miały na celu instrukcje, jakie ks. następcy potrzebne były, ponieważ ma się widzieć osobiście z królem włoskim.

Paryż 30-go.— Lewy środek uchwalił na zebraniu swojem utrzymać dotychczasową niezależność partji. Renault wykazywał, że zadaniem parlamentu jest urządzanie demokratycznych instytucyj i odpieranie ataków klerykalizmu.

Wiedeń 30-go.—Jak się *Tagblatt* dowiaduje z „najlepszego źródła“, rekonstrukcja nie odejmie gabinetowi żadną miarą charakteru koalicyjnego. *Tagblatt* pisze: „Hr. Taaffe jest stanowczo zdecydowany prowadzić dalej „idee“ koalicyjne. Stanowisko to wyklucza ewentualność wejścia hr. Clam-Martinica w skład rządu. Do tego postanowienia hr. Taaffe przyczyniło się oświadczenie pp. Stremayra, Horsta i Korba, że z Clam-Martinicem lub reprezentantem jego polityki nie pozostaną razem w ministerjum. Nieprawdą jest że ci trzej ministrowie podali się do dymisji. W sferach decydujących (dworskich) polityka koalicyjna znajduje zupełny poklask i obronę. Sfery te są przeciwne gabinetowi złożonemu li tylko z członków prawicy.

Maksimum koncesyj jakie w tych sferach za dopuszczalne uważają, jest *jeden* jeszcze minister z prawicy. Miejsce szefa sekcji Cherteka zajmuje szef Endez. Zmiana ta zapowiada zaniechanie reformy podatkowej, co jest ustępstwem dla polaków. Po zarzuceniu reformy podatkowej czesi wydają się hr. Taaffemu mniej niebezpiecznymi, a nawet spodziewa się on módz stawić pewien opór żądaniom czeskim, jeśli będzie miał zapewnione poparcie polaków.“

Londyn 30-go. — Bourke bronił w mowie wyborczej polityki agraryjnej rządu, zgadza się na system wolnego handlu a nie protekcyjny.

Odessa 30.— Wyrok sądu wojennego w sprawie głośnej kradzieży wielkich sum w kasie chersońskiej, urzędownie ogłoszony został. Cztery osoby uznane za winne udziału w stowarzyszeniu przestępczem, z nich jedna Helena Rosikow, prócz tego winna kradzieży z kasy rządowej, pozostałe 6 osób oskarżone o współudział w kradzieży. Trzech oskarżonych skazano na 15 lat robót ciężkich, Helena Rosikow do robót ciężkich na czas nieograniczony, 4 na więzienie, jeden z nich na uwolnienie ze służby, pozostałych dwóch uniewinniono. Jenerał-gubernator wyrok zatwierdził.

Petersburg 31-go. — Donosi *Praw. Wiest.*: Ponieważ zdrowie Cesarzowej o tyle się polepszyło, że powrót Najjaśniejszej Pani staje się możliwym, postanowiono więc ostatecznie, aby Najjaśniejsza Pani wyjechała z Cannes w dniu 19 (31) b. m.

Paryż 31-go. — Posiedzenie senatu. Obrady nad projektem ustawy najwyższej rady edukacyjnej. Ferry podnosi, że większa część ulepszeń w zakresie nauczania zawdzięcza się mężom należącym do ciał uniwersyteckich. Projekt rządowy wyklucza biskupów z rady edukacyjnej, ponieważ wszyscy oni należą do obozu ultramontańskiego. Jules Simon przemawia przeciwko projektowi, który dopuszcza do rady edukacyjnej tylko członków ciała uniwersytyckiego, zaleca dopuszczenie reprezentantów i innych zajęć ponieważ wolność nauczania powinna być stosunkowo reprezentowoną w radzie.

Simon zarzuca republikanom, że w tym względzie są nieliberalni. Prawica, jakoteż lewy środek, przyjęły mowę oklaskami. Poprawka senatora Delsné żądająca dopuszczenia do rady edukacyjnej biskupów i inne osoby, została odrzuconą 147 głosami przeciwko 122.

SZARADA.

Pierwsze i *trzecie*
Na polu znajdziecie;
Drugie zwrotne brak własności
I ilości;
Wszystkie za młodu tak się nazywają,
Myśliwi je znają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Tobory*).

≅ W dniu 28 stycznia r. b. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Antoniego Gutmana, jubilata, proboszcza parafji Okrzeja, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Konstantym Kopczyńskim, urzędnikiem Banku polskiego, a panną Ksawerą Potocką, córką rzeczywistego radcy stanu Konstantego, b. członka departamentów Rządzącego Senatu i nieżyjącej Ksawery z Ostrowskich małżonków Potockich. —2199—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt zapraszać członków założycieli o zebranie w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 4 lutego r. b., to jest we środę, o godzinie 7 i pół wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —1—1—2237—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Afrykanka**, (ab. zawieszony).
Jutro: **Kuglarka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Rosenmiller i Finke.**
Jutro: **Mieszczanie na prowincji.**
Maskarada 5-ta: w teatrze wielkim: **Modniarki** (akt 1 obr. 2). W teatrze rozmaitości: **Nieszczęśliwi.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 5.

— Dziś rano zimna st. 3 w południe ciepła st. 2.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 30 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	150 — 160
	średnia	128 — 148
	ordynaryjna	108 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 115
	średnie	107 — 112
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	100 — 103
	średni	90 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 93
	średni	83 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 110
	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— Dla wzmocnienia dzieci i osób podlegających niedostatkowi krwi, lekarze zalecają na śniadanie, równie przyjemny jak i wzmacniający posiłek: *Racahout* de Delangrenier de Paris. —10—0—24040

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 31-go stycznia 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.62½ —55—40	140.62½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.47	9.49	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.55. 40	113.70	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.20 .—.	121.50	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II,	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.65—70	98.85	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.85	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.70	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.70	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	92.40	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85.80 90	86.—	—.—
„ „ małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.80	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.80	—.—
III „ „ rs.100	90.62½	90 80	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	275.—	280.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	300.—	305.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	260.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	175.—	160.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	295.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Z wier.	—.—	—.—	—.—

Wartosć kuponów: od listów zast. 41 1/9 nowych 52 2/9 zantawnych m. Warszawy serji I i II 165 5/18 m. Łodzi 125 listów likwidacyjnych 84 4/9 obligów skarbowych 133 1/3 pożyczki prem. 1-ej emisji 25 drugidj emisji 191 2/3
Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

Nowo-otworzony Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

„ADOLF OSSER,"

na rogu ulicy Niecałej i Hr. Kotzebue, w hotelu Brühlowskim, poleca się z wielkim wyborem Materji jedwabnych, czarnych i kolorowych, Aksamitów Lyońskich, Materji wełnianych, Kaszmirów, Płócien, Firanek i t. p. Materjałów.

K—1786—3—6

EKSTRAKT SŁODOWY.

Ekstrakt Słodowy—Malz Ekstrakt,

zalecany przez najznakomitszych Doktorów, osobom osłabionym, rekonwalescentom po ciężkich chorobach, cierpiącym na niedokrewność, wychudnienie, zboczenie w trawieniu, nerwowość i t. p., jako najlepszy środek odżywiający i wzmacniający.

ESSENCJA SŁODOWA

z pomyślnym skutkiem powszechnie używana w cierpieniach piersiowych od katarów i kaszlu,

Z FABRYKI

Lichtensteina i Silbermana,

pod firmą

M. SEIDLITZ,

do nabycia **w Warszawie:**

w Sklepach „Merkurego": u pp. ***Stefana Dobrycza & Comp.***, Krakowskie-Przedmieście; ***Sowińskiego & Szulca***, Długa; ***Józefa Purwina***, Miodowa; ***Fr. Krupeckiego***, Leszno; ***F. Wyszomirskiego & Comp.*** Graniczna; ***J. Strybel***, Graniczna; ***A. Glaesera***, Nowolipie; ***Jul. Zahorskiego***, Marszałkowska; ***A. Bocqueta***, plac Teatralny; ***Puchalskiego***, Nowy-Świat; ***W. Adamskiego***, Chmielna; ***L. Krupeckiego***, plac S-go Aleksandra; ***Braci Wróbel***, Krakowskie-Przedmieście; ***J. Korneckiego***, Nowy-Świat; ***A. Dzięgielewskiego***, Bagno; ***Feilchenfelda***, Krakowskie-Przedmieście; ***Boguskiego***, Krakowskie-Przedmieście; ***Cichockiej***, Długa; ***Lagnera***, dawniej Riedel, Nowo-Senatorska; ***A. Roeslera & Comp.***, Elektoralna; ***St. Riedla***, Świętokrzyzka; ***Henryka Welt***, Nalewki; ***A. F. Gallego***, Senatorska; ***J. Mrozowskiego***, Miodowa; ***L. Krupeckiego***, na Pradze; w Składzie materjałów aptecznych i w Aptece ***J. Różyckiego***, na Pradze; ***Kotulińskiego***, Elektoralna; ***K. Ząbki***, Przechodnia; ***J. Abramowicza***, Elektoralna; ***Wietrzykowskiego***, Marszałkowska; jakoteż u pp. ***Bierzchenka***, w Łodzi; ***Boguckiego***, w Lublinie; ***L. Wagnera*** i ***Wł. Nowickiego***, w Lublinie; ***L. Michalskiego***, w Radomiu; ***D. Lewickiej***, w Koninie; ***W. Zaleskiego***, w Piotrkowie; ***Kempnera***, w Płocku; ***M. Pachuckiego***, w Suwałkach; ***S. Krukowskiego***, w Marjampolu; ***P. Grużewskiego***, w Wilnie i ***Spohra*** Aptekarza w Wilnie.

Butelka Ekstraktu kosztuje kop. 30.
Flakon Essencji « « 75.
« « mniejszy « « 40.

Skład główny przy fabryce,
Świętojerska Nr 24, wprost ogrodu Krasińskich.

K—2205—1—6

ŻYRANDOLE NAFTOWE,

bardzo praktyczne **6-cio, 5-cio, 3-y i 2-u-ramienne,** i eleganckie, odpowiednie dla większych mieszkań prywatnych, jak i dla zakładów publicznych,

oraz **LAMPY STOŁOWE,** wiszące, w wielkim wyborze,

poleca

SKŁAD LAMP
J. DWORZYŃSKIEGO

przy ulicy Tłomackie Nr 3.
GARNIEC NAFTY po kop. 56. K—2054—1—6

RAMKI

do Heliominiatur,

w wielkim wyborze w 8-miu formatach, oraz farby olejne, i do heliominiatur, pędzelki kałankowe w najlepszych gatunkach, nadeszły do składu papieru, **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62.

D—2179—1—6

Ogłoszenie.

Niżej podpisany wzywa Sukcesorów ś. p. księdza **Jacka Strzeleckiego** b. kapelana św. Rocha, aby starali się na drodze prawnej wycofać z obiegu **Weksel** daty 26 Lipca 1875 r. na sumę rs. 2,000, wystawiony przezemnie i żonę moją, ze zleceniem in blanco temuż księdzu Strzeleckiemu. Weksel bowiem wymieniony, w sposób nielegalny puszczony został w obieg i znajduje się w rękach osób obcych niemających do niego żadnego prawnego tytułu. **Józef Funkenstein** ulica Erywańska Nr 12 K—2180—1—2

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

francuzki, urzędowej roboty, dwa **szeslongi, sofa** otomana, **materac** włosiany nowy.—Chmielna Nr 19, wprost akacji, Poteralski.

D—2215—1—1

DRZEWO

opałowe do składu Adolfa Kozickiego, przychodzi wagonami. Spszedaż częściowo i wagonami. Skład przy ulicy Twardej **Nr 29.**

D4—12—26471—

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

złożone z 2-ch Pokojów i kuchni, z osobnem wejściem, przy jednej z ulic sąsiednich z komorą. mający do wynajęcia, raczą zawiadomienie nadesłać do Szwajcara Hotelu Wiktorja, dla zakomunikowania lokatorowi pod Nrem 66.

D—2201— 1—3



Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem

Na Placu Teatralnym
Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.

FABRYKĘ OBUWIA

Damskiego i Męzkiego.



Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w **Krakowie,** a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również w **Warszawie** fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją **elegancją i trwałością** zyskał sobie w **Krakowie** największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru **najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.**

Z szacunkiem **ADOLF PILISCH, fabrykant obuwia.**

8—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—K

Za rs. 80

F O R T E P I A N

do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, silnie zbudowany, z mocnym i miłym głosem.—Ulica Piwna Nr 3, mieszkania Nr 3, na 1-szem piętrze, od frontu, blisko króla Zygmunta.

D—2192—1—2

TANIO!!!

Rysunki oryginalne, obcych wielkich mistrzów, Obrazy, Ryciny, Typy Ludowe Polskie, Królowie Polscy. — Ulica Hoża Nr 14, drugie piętro, mieszkania Nr 5

D—2188—1—2

Rękawiczki

jasne balowe damskie, oraz zamszowe męzkie i damskie, wyprzedaje się nadzwyczaj tanio. Ulica Chmielna Nr 32, pod złotą Rękawicą.

D—2212—1—5

Pacht Krów

kilkudziesięciu, oraz **500 centnarów siana,** do sprzedania o cztery wiorsty od Warszawy.—Bliższa wiadomość u W-go Minasowicza, Nr 23 ulica Wspólna, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. D—2174—1—4



Jest do sprzedania

Fortepian

z blatem i szprejcami, u fortepianisty **Millera.**—Senatorska Nr 6. D—2211—1—3

Bardzo tanio!!!

GARNITUR MEBLI

orzechowy, świeżego fasonu, to jest; **Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stoliczek** mały, oraz **garnitur francuzki,** urzędowej roboty. — Ulica Ogrodowa Nr 36 nowy, na 1-szem piętrze, w ostatniej oficynie.

D—2169—1—1

Garnitur Mebli

dębowych, rzeźbionych, urzędowej roboty, nowego fasonu, składający się: **z Kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, 1 taca** platerowana, **1 Piramida** platerowana, **1 kosz** na postumencie, **2 filary,** wszystko w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną. — Ulica Dzielna Nr 14, stróż wskaże.

D—2170—1—3

W O Ł Ó W

rosłych, zdatnych do roboty; sześć par młodych po 5, a sześć par starszych do 9 lat: do sprzedania w Wilkonicach.—Przez Rudę Guzowską, (stacja kolei żel. W. W.), albo przez Grójec. — Tamże **para wałachów,** gniadych, zdrowych, rosłych, sześcioletnich, cugowych. D—2209—1—2



Garnitur Mebli

do sprzedania. — Róg Wiejskiej i Instytutowej domu Nr 1, mieszkania Nr 1.

D—2190—1—3

Ulica Złota Nr 12.

Zakład Stolarski
Ł. Kukowskiego,

przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Budowlane, Sklepowe, Meblowe, oraz odpoliturowywania Starych Mebli, wraz z tapicerską robotą, wykonywane z całą sumiennością, na czas, po cenach bardzo przystępnych.—Tamże potrzeba jest 2-ch **Terminatorów,** od lat 14-tu, pierwszeństwo mają z prowincji.—Ulica Złota Nr 12. D—2159— 1—2

Emeryt

pragnie odnająć od zacnej i lubiącej spokojność familji, dwa mniejsze lub jeden **duży Pokój,** z osobnem wejściem, lub choćby wspólnym przedpokojem. Miejscowość w okolicy Placu Teatralnego, lub Saskiego Ogrodu. Jeżeli można z usługą. Najwyżej 2-gie piętro. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. J. K—2111

Młody Człowiek,

obeznany z prowadzeniem książek handlowych, mogący zarówno korespondować w językach polskim ruskim i niemieckim, znajdzie zatrudnienie zaraz, w jednym z zakładów przemysłowych w Warszawie.—Oferty własnoręczne uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 21. D—2184—1—4

Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26.—**Karol Minckowski,** Artysta Baletu. D—998— 3—10

Obiady Gospodarskie

w domu prywatnym. — Ulica **Wspólna Nr 18, mieszk. 8.** K—2246— 1—1

Na użytek dla Stelmachów, Kołodziei, Stolarzy, Tokarzy, Szczotkarzy i fabrykantów posadzek,

jest do nabycia różnych wymiarów drzewo **dębowe, lipowe, sosnowe, brzozowe i bukowe** zupełnie suche, w zabudowaniach warsztatów artylleryjskich (dawniej arsenał), róg Nalewek i Długiej. — Widzieć można codziennie, prócz świąt, od godziny 9 zrana do 4 po południu. — Zgłosić się tamże do kapitana p. Korsaka.

D—2206—1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur

cały obity, francuzki; Szeslong Amerykański, skórą kryty: Sofa orzechowa. — Nowy-Świat Nr 58 nowy, stróż wskaże.

D—2218— 1—3

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

frontowy umeblowany, ze stołem, usługą i opałem, lub bez. — Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 3. D—2177— 1—3

---

5 lub 4 pięknych

POKOI

z wszelkiemi wygodami. — Cena tania, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D—2197—

Pokój

z Przedpokojem, meblami i usługą, jest do wynajęcia.—Ulica Niecała Nr 12 lit. H., mieszkania 22. D—2222— 1—1

Za 260 rs. rocznie!

3 Pokoje

przedpokój, kuchnia, wygódka i komórka, na 3-m piętrze (nizkiem), oraz piwnica. zaraz do wynajęcia. — Jasna Nr 5, stróż Mateusz wskaże. D—2182— 1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	[illegible]	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	[illegible]	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Января 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 24. Sobota. Dnia 19 (31) stycznia 1880 roku.

ZE SWIATA.

Proces.

Lampa Edisona, mająca zastąpić światło gazowe i naftowe w gospodarstwie domowem, stanie się niedługo przedmiotem arcyciekawego procesu.

Pozwanym ma być *Figaro* paryzki, pozywającem i najbardziej interesowanem w całej sprawie akcyjne Towarzystwo paryzkie oświetlania i ocieplania gazowego, którego akcje na wiadomość misternie opisaną w *Figarze* i artykuły nowojorskiego *Heralda* o cudownym wynalazku Edisona, spadły o 75 franków na sztuce.

Tymczasem p. Du Moncel, jeden z nieśmiertelnych, dnia 12 stycznia oświadczył, iż oddawna wpadł na pomysł stanowiący zasadę owej słynnej lampy, jednakże, wedle jego zdania, zasada ta niewiele warta...

. . . .

Karty wizytowe.

Karty wizytowe— te oznaki dzisiejszej grzeczności i galanterji—biorą swój początek z państwa niebieskiego i rozeszły się po świecie razem z chińską porcelaną.

W Chinach, oprócz herbów, koron, tytułów i t. p. innych akcesoryj używanych przy drukowaniu biletów, niemałą rolę gra także wielkość takowych, będąca w stosunku do godności i położenia towarzyskiego osoby.

Im wyższe stanowisko zajmuje osoba, tem i większą winna być jej wizytowa karta.

I tak, kiedy angielski poseł lord Macartney przyjechał do Pekinu, kilku służących przyniosło do niego olbrzymi zwój papiern, który rozpostarty w sali przyjęć, zakrył całą jej olbrzymią podłogę.

Była to karta wizytowa cesarza chińskiego.

Do nas przywędrowały wizytowe karty około połowy zeszłego stulecia, to jest w owym czasie, gdy znajomość chińskiego państwa i mądrości była w najwyższym rozkwicie.

W tym czasie właśnie przyjął się zwyczaj na dworach panujących książąt, zamiłowanych w sztuce, iż posyłali oni jako dowód swej grzeczności podobne karty.

Zasadą w takich kartach było, iż wypisywano imię i nazwisko i otaczano je kwadratową złotą obwódką.

Często jednak spotykamy na takich kartach amorka z tabliczką, na której wypisuje scyzorykiem nazwisko.

Karty wizytowe Ludwika XVI były ozdabiane zazwyczaj koszykiem kwiatów i białym gołąbkiem.

Na innych oglądać można podróżnego, który w starożytnych ruinach greckiej świątyni pod jej kolumnami wypisuje imię i nazwisko.

Fischer von Bern, syn budowniczego, który wybudował wytworny pałac w Schönbrün, pod Wiedniem, przedstawia się jako rybak na swej wizytowej karcie, zarzucający sieci.

Casanowa rysuje swoje imię i nazwisko na starym tłómoku, którego osioł dźwiga.

Adrjan Bartsch wymalował znów na swych kartach pudla niosącego w pysku kartę z jego nazwiskiem i z powinszowaniem nowego roku.

Wszyscy wielcy artyści tego czasu, wystawiali swe karty, zdobiąc je w rozmaite artystyczne ornamenta.

Damy używały woniejących kart jak dzisiaj.

W czasach stylu *rococo* i gilotyny, karty takie podróżowały od domu do domu, a często nosiły ostatnie pożegnanie i pocałunki aż do stóp szafotu.

Utrzymały się one jak wiadomo do dzisiaj, z tą tylko zmianą, iż nie widzimy na nich artystycznych ozdób.

. . . .

Tradycja krawców.

I krawcy mają swoją tradycję historyczną.

Jeden z niemieckich dzienników właśnie przytacza kilka ciekawych anegdot z życia mistrzów igły i nożyczek.

Z pewną zazdrością dziennik ten zaznacza, iż Bismarck, który zwyciężył Francję na polu militarnem, nie jest w stanie zwyciężyć jej na polu mody—do znakomitego bowiem krawca Wort'a pierwsi książęta z całej Europy, ba! nawet i z Ameryki zjeżdżają się po swoje tualety.

O krawcu londyńskim, nadwornym księcia Walji, opowiada następującą anegdotę.

Pewnego razu książę zgrał się potężnie; nazajutrz po tym wypadku spotkał się on z panem Pulem, który właśnie miał zaszczyt ubierać książęce ciało.

Krawiec, ujrzawszy księcia strapionego—rzekł doń ze szczególniejszym naciskiem:

— Dla Waszej Wysokości potrzeba koniecznie zrobić frak nowy.

W przeciągu doby rzeczywiście zjawił się w mieszkaniu księcia z nowym frakiem—w którego kieszeni książę znalazł bilety banku angielskiego, w sumie stutysięcy funtów.

Przy nich ani notatki, ani literki nawet...

O krawcu paryskim Dusantoy, nadwornym Napoleona III, istnieje innego rodzaju podanie.

Pewnego razu przyszedł on do jednego z książąt cesarstwa i zastał u niego rzeźbiarza Debuis.

Książę przedstawił obydwu artystów w słowach: *„monsieur Dusantoy sculpteur en drap, monsieur Debuis, tailleur en pierre“*.

Debuis uśmiechnął się, a Dusantoy obraził.

Miał on jeszcze inny wypadek.

Cesarz odesłał mu zrobiony przezeń frak z niemiłą uwagą, że taki frak on sam nosić może.

Dusantoy przeląkł się niemało, lecz, rozpatrując szczegółowo odesłany frak, znalazł w dziurce jego wstęgę legji honorowej.

. . . .

Ruch pocztowy.

Na całej kuli ziemskiej poczta wysyła corocznie 3,300 miljonów rozmaitego rodzaju listów.

Na każdy dzień przypada 9 ¼ miljonów!

Z tego na Europę wypada 2,355 miljonów, na Amerykę 750 miljonów, na Azję około 150 miljonów, na Afrykę i Australję od 20 do 25 miljonów listów.

. . . .

Głowa z szafotu.

Niedawno w jednym z kościołów londyńskich odnaleziono głowę księcia Sufolk Henryka Greya, który w 1644 postradał ją na szafocie z rozkazu panującej wówczas Marji Tudor—jakoby za zdradę.

Głowa nieszczęśliwego ojca jeszcze nieszczęśliwszej Joanny Grey tak doskonale zachowaną była w drewnianych trocinach, że niema wątpliwości co do jej autentyczności.

Rysy twarzy zachowały zupełne podobieństwo z portretami nieboszczyka, a na szyi można bardzo łatwo zauważyć dwa cięcia — pozostałe skutkiem niezdarnego uderzenia katowskiego topora...

. . . .

Szklanna góra.

Szklanna góra nie jest wcale snem lub bajką...

Istnieje ona na zachodniej stronie Ameryki i odkrytą została niedawno w części tak zwanej Elowston.

Wysokość jej wynosi kilkaset stóp ponad powierzchnię morza, znajduje się zaś w niej szkło wulkaniczne najróżnorodniejszych barw.

To naturalne szkło w starożytności służyło indjanom do wyrobu ostrz na strzały i kopje.

Obecnie przystąpiono do eksploatacji tego godnego uwagi odkrycia.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi, płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b. fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 16 (28) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

—3—3—1244—

Smarowidło nieprzemakalne A. Karwackiego,

dla Myśliwych, Rybaków i Gospodarzy wiejskich, zabezpiecza od zamoczenia nóg i pękaniu skóry na obówiu, które było uznane przez Muzeum Rolnicze jako dobre i praktyczne i przez wielu innych znawców.—Wyrób smarowidła: ulica Dzika Nr 37, wprost placu Wojennego, a także smarowidło do uprzęży, maszyn i osi, dla koni Massa do kopyt, która goi kopyta i róg gładko porasta. — W Warszawie takowego dostanie w Składach WW. PP.: Mrozowskiego, ulica Miodowa Numer 6; Genellego, ulica Długa Numer 17; Zygmuntowicza, w składzie skór, ulica Świętojańska Numer 11; Stapf, ulica Królewska Nr 5; Duschek, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 39; Nowakowskiego, ulica Bielańska Nr 603; Lewandowskiego, ulica Elektoralna Nr 15; Pawłowskiego, ulica Nowy-Świat Nr 5; Cedrońskiego, ulica Długa Nr 17; Hermana, ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego; Wiercińskiego, ulica Jasna Nr 2; Krupe, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 45; Szuwalskiego, wprost Króla Zygmunta; Szamborskiego, ulica Miodowa Nr 490; Szamborskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 1, a także w Radomiu u W-go Krzyżkiewicza; w Skierniewicach, u W-go Morata.

K—23585—12—12

Wiadomo Szanownej Publiczności, że skutkiem nowej akcyznej ustawy, filja mego Wyrobu, zwanego „Alpenkraeuter Magenbitter", przez rok cały była zamknięta, z powodu czego, licznym zamówieniom zadosyć uczynić niemogłem. Obecnie stosując się do nowych przepisów akcyznych, będę nadal sprzedawał

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

w butelkach następującej wielkości:

$^{1}|_{20}$, $^{1}|_{40}$, $^{1}|_{100}$ i $^{1}|_{200}$ **części wiadra, po cenie zniżonej.**

Wstrzymując się od wszelkich zachwaleń mego preparatu, gdyż dobroć jego jest znaną, wspominam tylko nawiasowo, że uzyskał na ostatniej Paryzkiej Wystawie dwa medale, ze względu na jego sanitarne i hygieniczne własności, oprócz tego posiadam liczne lekarskie zaświadczenia, pomiędzy któremi i świadectwo Kliniki tereopatycznej przy Warszawskim Uniwersytecie i Towarzystwie Czerwonego Krzyża, które mój Wyrób chorym wojennym jako napój dyetyczny udzielało. Zamówienia jak dotąd tak i nadal przyjmuje mój Reprezentant w Warszawie **Aug. Deloff**, ulica Wspólna Nr 7, albo Skład główny: róg ulic: Brackiej i Żórawiej, w Kantorze **J. Fuchs.**

Z uszanowaniem,

Aug. f. Dennler.

Interlaken w Szwajcarji,
dnia 1 Stycznia 1880 r.

K—1290—3—3

Bezpieczeństwo i oszczędność.

Światło silniejsze od gazowego.



LAMPY bez cylindrów,

oszczędzają ciągłe wydatki na cylindry, zużywają mniej nafty niż zwykłe lampy, a dając światło jaśniejsze od gazu, są przeto dobre do użytku domowego, jako też dla fabryk i zakładów przemysłowych.

Polecam również lampy wiszące, kontrawagowe, lampy bilardowe, lampy ścienne i wszelkie wyroby blacharskie.

NB. Pozwalam sobie objaśnić Szanowną Publiczność, że fabryka Lamp bezcylindrowych w Wiedniu a nie Ameryce, pod firmą A. Böhm et Brüder, nikomu na Królestwo Polskie wyłącznej sprzedaży nie powierzyła. lecz zostaje z tutejszym handlem w bezpośrednich stosunkach.

FRANCISZEK MACATIS,
Nr 11. ELEKTORALNA Nr 11.
K—628—3—3 **vis-à-vis Orlej.**

Ceny umiarkowane.

Bezpieczeństwo i oszczędność.

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs. 1	kop. 10
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„ 1	„ 5
„ „ „ kostkowy „ „	„ 1	„ —
„ drzewne do samowarów „ „	„ 1	„ 20
„ kowalskie franco Skład Główny za pud. „	„ —	„ 25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„ 16	„ —
„ Olszowe „ „ „	„ 17	„ —
„ brzozowe „ „ „	„ 18	„ —

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. **1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35.

19—0 — 20343 —



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

Cena PUSZKI MĄCZKI **Rs. 1.**

DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,
oraz

Mleko Szwajcarskie ZGĘSZCZONE NESTLE'A.

Cena PUSZKI MLEKA **kop. 75.**

Cena PUSZKI MLEKA **kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Sztegnera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Adolfa Schmidt'a, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski
w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które są zaopatrzone w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

—12—21002— **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

SPECJALNY ZAKŁAD NAUKI KROJU,

Miodowa Nr 1, mieszkania Nr 8. Przyjmuje wpisy każdodziennie, po uzdolnieniu wydaje legalne świadectwa. Nauka odbywa się pod osobistym kierunkiem

K. GŁODZIŃSKIEGO,

autora Najnowszej i najpraktyczniejszej metody, do najwyższego stopnia ułatwionej i poprawionej, a wydanej w 4 edycji. Obejmuje rozliczne najnowsze podstawy kroju, zastosowane do mody **paryskiej,** cieszące się **ogolnem uznaniem.** Metoda ta udzielaną jest we wszystkich większych zakładach naukowych, rękodzielniczych, oraz prywatnie. Wiele bardzo pracowni jest prowadzonych przez uczennice K. G. Cena nauki kroju dla umiejących szyć rs. 8, a nauki szycia rs. 5. Dzieło dwutomowe zawierające powyższą metodę rs. 3,—linijki krojowe ułatwiające nadzwyczaj naukę rs. 1 kop. 50, do nabycia w Zakładzie K. G.

D—1575—3—6

Nowo-założony

Skład hurtowy towarów niciarskich francuzkich i angielskich,

BRACI LOEBEL

W WARSZAWIE,

na rogu Świętojerskiej i Nalewek Nr 1880/1, dom Datynera.

Poleca po cenach najprzystępniejszych:

Włóczki, Welny (Mohair), **Przędzę, Nici, Kordonki, Jedwabie w różnych kolorach, Nici fryzjerskie,** oraz wszelkie artykuły szmuklerskie.

Panom Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

K—25752—7—8

FABRYKA

Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),

zaleca

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żórawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—4—12

WAŻNE.

Nabywa się Kwity Lombardowe, jak większej tak i mniejszej wartości, na dogodnych warunkach. — Złota Nr 3, mieszk. 18, prawa oficyna, 2-gie piętro. D—1993—2—3

Rr. 20,000.

Do ulokowania częściowo, na hypoteki miejskie, lub wiejskie.—Wiadomość u p. Sokołowskiego.—Miodowa Nr 2, między 4-tą a 6-tą.

D—1882—3—3

POKÓJ

przy familji, z osobnym wchodem, meblami, usługą i opałem, jest zaraz do wynajęcia.— Uliba Elektoralna Nr domu 20, mieszk. 24.

D3—3—1731—

SKLEP

na Nowym-Świecie, na który przed kilku dniami danym był zadatek, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. — Wiadomość Alea Jerozolimska Nr 21, mieszkania Nr 4.

D—2012—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 24.

Dnia 31 Stycznia 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 19 (31) Stycznia 1880 roku.*

Nakładem Księgarni

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy Senatorskiej Nr 22,
wyszły nowe dzieła z druku:

Ładny chłopiec. Powieść współczesna, przez **J. I. Kraszewskiego,** 2 tomy, rs. 2.
Balladyna Słowackiego. Dwa odczyty na dochód osad rolnych miane w dniu 23 i 25 Marca 1879 r., przez **Adama Bełcikowskiego,** kop. 30.
Noc Świętojańska i kwiat paproci. Wykład publiczny miany na korzyść towarzystwa Osad Rolnych, przez **J. Rostafińskiego,** kop. 15.
Liguori Alfons Św., Jak kochać Jezusa. Nauka podana duszom pragnącym zapewnić zbawienie swoje i dążącym do doskonałości. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie trzecie, kop. 60.
Jak nas ukochał Jezus, czyli pobożne męki Pańskiej rozmyślanie, przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie z przydaniem drogi krzyżowej, przez Ojca Honorata kapucyna, kop. 60.
Jak żyć powinien Chrześcianin. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 25.
O miłości Boga i ufności w przyczynie Maryi. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.
Sposób ciągłego obcowania z Bogiem. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.
Prokop O. Kapucyn, Święta Germana Pasterka. Opowiadanie dla ludu wiejskiego. Wydanie drugie, kop. 30. 1—3 — 2090 —D

NOWE TAŃCE NA ROK 1880,

grywane na Balach, Maskaradach, w Dolinie Szwajcarskiej i w Teatrze Rozmaitości, przez Orkiestrę L. LEWANDOWSKIEGO.

NAKŁADEM G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące nowe Tańce i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Fahrbach,	**Radosna Polka** (Tout à la Joie),........	kop.	22½.
Lewandowski L.,	**Ostap Bondarczuk,** Mazur..............	„	22½.
„	**Hymen,** Mazur..............	„	22½.
„	**Hula Babula,** Oberek-Mazur..............	„	22½.
„	**Marzycielka,** Polka-Mazurka..............	„	22½.
„	**Niewiniątko,** Polka..............	„	22½.
„	**W to mi graj,** Mazur..............	„	22½.
„	**Rezolutna,** Polka-Mazurka..............	„	22½.
„	**Buziaczek,** Polka..............	„	22½.
„	**Kawalkada,** Mazur..............	„	22½.
Szulc H.,	**Wspomnienie,** Polka-Mazurka..............	„	22½.

1—3 — 2060 —D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja, in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1883 r., dwóch pokoi parterowych z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, od rs. 311 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, wydzierżawić na lat trzy, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r., do dnia 19 Września (1 Października) 1883 r., dwa pokoje parterowe, z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

2—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 1623 —D

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—10—24

Potrzebną jest

Bona Niemka

na prowincję.—Nowy-Świat Nr 30, w drugiej bramie, na 1-szem piętrze.—Tamże jest Fortepian do egzercytowania się. D—2036—2—2

Pani Jehanno, Francuzka,

życzy znaleść w większym domu zajęcie, d fryzowania włosów. podług francuzkiej mody. — Wiadomość w Hotelu Brühlowskim Nr 61. D—1991— 2—3

Rodowita Francuzka

znając język ruski, życzy znaleść miejsce przy familji w większym domu.—Wiadomość w Hotelu Brühlowskim, pod Nrem 61. D—1992— 2—3

Francuzka,

bona, poszukuje miejsca na demi-place, życzący raczą się zgłosić do Szwajcara hotelu Litewskiego, pod adresem G. M. D—2066—2—3

FRANCUZKA

mająca upoważnienie od Władzy i rozporządzająca kilku jeszcze swobodnemi godzinami, pragnie udzielać lekcyj języka Francuzkiego. Wiadomość w **Pralni Matyldy,** ulica Chmielna Nr 10. D—2020—2—3

NIEMKA

z patentem, udziela lekcyi i konwersacyj za umiarkowaną cenę.—Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawzkiego pod lit. N. S. D—1932—2—3

Czytelnie Nowości.

CZYTELNIE JANA JELEŃSKIEGO.

JEDNA	DRUGA
Nowy-Świat Nr 4,	Graniczna Nr 9,

Polecają dzieła wyborowe najświeższe, beletrystyczne i naukowe, w ilości przeszło

8,000 tomów.

Katalogi udzielają się czytelnikom **BEZPŁATNIE.**
Pisma perjodyczne można brać do czytania **BEZ OSOBNEJ DOPŁATY.**
D—2232—1—3

Nowe Tańce.

Sternik Galop,

ofiarowany W. Wilhelmowi Ulrych;
przez
Teodora Hertz.
Cena kop. 22½.

Trocadero Valse,

dedié á Mr. A. de Płoński;
per
Teodora Hertz.
Cena kop. 30.

POLONEZ,

ofiarowany W. W. S. i Z. Pfeiffer;
przez
W. Osmańskiego.
Cena kop. 30.

Przez Kolce po Różę,

polka Mazurka (Trotteuse), ofiarowana W. Pani Zofii Freudemohn;
przez
NIEMIR'A.
Cena kop. 22½.

WYDANE NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut

H. TRENKLER,

Wierzbowa Nr 613 (4), hotel Angielski.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, w Warszawie i na prowincji. 2—4 — 1657 —D

Paris-Murcie,

wspaniała publikacja illustrowana, wydana w Paryżu, na korzyść dotkniętych powodzią hiszpanów, nadeszła po raz trzeci, **w dwóch różnej ceny wydaniach,** do Księgarni **Fr. ZABŁOCKIEGO,** na Krakowskiem-Przedmieściu i rogu ulicy hr. Berga Nr 5. D—1843—2—2

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i Spółki
Krakowskie-Przedmieście Nr 412a/9,
otrzymała na Skład główny:

O warunkach akustycznych wymaganych w budownictwie, przez **St. Kosińskiego.** Cena kop. 20.
Listy o Kulturze, przez **J. B. Rogojskiego.** List IV. Użyteczność przedmiotów rozporządzalnych. Cena rs. 1 kop. 20. — Do nabycia we wszystkich Księgarniach. D 2105—1—3

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej,

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., o godzinie 10 zrana, na stacji Towarowej za rogatką Jerozolimską, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż uszkodzonego przez pożar lnu, około pudów 250, który utrzymujący się przy licytacji, po uiszczeniu należności, bezzwłocznie z miejsca sprzedaży zabrać powinien. D—1808—3—3

Zofja Czaplińska,

udziela konwersacyj języka francuzkiego — Mieszka przy ulicy Leszno Nr 53, drugie piętro od frontu. D—2171—1—6

DO KSIĘGARNI

Fr. Zabłockiego,

Krakowskie-Przedmieście (róg ulicy Hr. Berga),
nadszedł z Paryża

Papier listowy francuzki

w najmodniejszych formach i w najlepszych gatunkach, pomiędzy gatunkami papieru odznaczają się największą wziętość mające: **Heraldique Treausury. Cannelé,** (w 8-u kolorach) Ecossais, Caledonien, Vatteau (najozdobniejsze) billets à patte (koperta stanowi jedną całość z papierem na list przeznaczonym). D—1578—2—3

NAUCZYCIELKA

muzyki z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny. posiadając przytem gruntownie języki nowożytne i nauki klasyczne, życzy ich udzielać, mając na to upoważnienie od władzy. — Wiadomość Podwal Nr 21, mieszkania Nr 7. D—2162—1—2

Upoważniona od Rządu,

udziela lekcje języka francuzkiego, w domu lub na mieście.—Ulica Świętokrzyzka Nr 16, oficyna prawa, drugie piętro, od godziny 11 do 2.—Tamże udzielają się lekcje muzyki. D—2207—1—3

Potrzebną jest zaraz do Pracowni Sukien damskich

Panna,

kompletnie uzdatniona do staników.—Wiadomość ulica Leszno Nr 18, mieszkania 28, w drugiej bramie, na drugiem piętrze. D—2216—1—1

Do Magazynu à la Parisienne Nowy-Świat Nr 66, róg Ordynackiej, postrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju. D—2191—1—2

Do pracowni Ubiorów damskich potrzebne uzdatnione

PANNY

i jedna do maszyny Grovera i Bäckera.—Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost kościoła Ś-go Józefa, w oficynie, gdzie drukarnia, na dole. D—2227—1—3

Francuzka

z pięknym akcentem i muzyką, potrzebna na demi-place.—Uprasza się o składanie adresów w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. W. J. D—2203—1—1

Bona Niemka,

potrzebną jest zaraz do właściciela domu, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D—2196—1—3

NAUCZYCIELKA

Polka, znająca dobrze język ruski, którąby mogła udzielać kilka lekcyj w tygodniu tego języka u siebie w domu, raczy zostawić swój adres w kiosku, róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej pod lit. M. R. D—2186—1—3

Osoba młoda

poszukuje miejsca sklepowej, lub kassierki, obeznana z tym fachem od lat kilku.—Oferty uprasza się składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. A. A. H. D—2183—1—1

Potrzebną jest

Kucharka,

z dobrą rekomendacją, na wyjazd do Rossji, w jak najprędszym czasie. Zgłosić się należy: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 18, do 9-tej zrana. D—2147— 1—3

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. D—2006—1—0

MŁODY NIEMIEC władający językiem francuzkim, poszukuje posady kantorzysty w wielkim domu handlowym. — Oferty pod lit. K. K. w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
D—2134—2—3

Poszukuje się
OSOBY
znającej język ruski, niemiecki, za dobrem wynagrodzeniem, do domu komissowego. — Wiadomość Hotel Niemiecki, mieszkanie Nr 3. od godz. 8-ej do 10-tej. D—2113— 2—3

Do Fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, potrzebni są
Uczniowie.
Róg Bielańskiej i Długiej Nr 593/21. D—2070— 2—3

Korepetytor
potrzebnym jest na stałe do dwóch chłopczyków, uczęszczających do Szkoły Realnej. Prócz znajomości do wykładu nauk szkolnych, winien posiadać **gruntownie** język niemiecki i francuzki. Nie używający palenia tytoniu mają pierwszeństwo. Miejsce korepetytora może objąć także student uniwersytetu jeżeli warunkom zdoła odpowiedzieć, rekomendacja jest potrzebną.—Wiadomość bliższa ulica Wolska Nr 15, u właściciela domu.
D—1899 4—4

Potrzebny jest na wieś
Pasiecznik
do prowadzenia pasieki systemu ramowego, któryby posiadał ogrodnictwo, stolarstwo, lub inny fach pożyteczny. — Zgłosić się ulica Chmielna Nr 21, 1-sze piętro, każdodziennie przed 9 rano, lub między 5 i 7 po południu.
D—2049—2—3

Potrzebną jest
OSOBA
dla towarzystwa młodych panienek, znająca język francuzki, lub angielski. — Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 38, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro po lewej ręce w bramie, zrana do 1, lub wieczorem do 6.
D—2045—2—3

Potrzebni są
UCZNIOWIE
do stolarza.—Ulica Żelazna Nr 26.
D—1928—2—3

Blisko Warszawy potrzebną jest zaraz, lub później; na parę lub kilka miesięcy, porządna
NIEMKA,
do konwersacji i nauki robót. Warunki łatwe. — Tamże potrzebną jest Francuzka niemłoda z muzyką, do jednej Panienki zaawansowanej.—Mazowiecka Nr 1, mieszk. 21.
D—1911— 2—3

PANNY
uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do fabryki Kwiatów za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: ulica Wierzbowa, w pałacu Brühlowskim, w mieszkaniu p. Borodzicz.
D3—3—1710—

SKLEPOWA
z kaucją lub odpowiedniem solidarnem poręczeniem, może znaleźć miejsce w składzie oleju, naprzeciw Zamku Nr 103 nowy.
D—1863—3—3

Pianistka
przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. — Tamże **Nauczycielka** z patentem Konserwatorjum Muzycznego, udziela lekcji muzyki w językach: polskim i francuzkim. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 13a, mieszkania Nr 12. D—1871— 3—6

Potrzebną jest
Młoda Osoba,
posiadająca język francuzki do nauki chłopczyka lat 10. na wyjazd zaraz na wieś.— Wiadomość listownie ulica Długa hotel Dreźdeński Nr 27, albo u szwajcara hotelowego.
D—2024—3—6

Osoba młoda,
znająca języki, życzy znaleźć zajęcie w księgarni, lub magazynie. — Senatorska Nr 25, 2 piętro, nad cukiernią Ferrarego, wejście z podwórza, drugie drzwi na lewo.
D—2043—2—3

Niańka
w średnim wieku, któraby już dłuższy czas przy dzieciach była, opatrzona w dobre świadectwa, znaleźć może pomieszczenie zaraz — Wiadomość u właściciela domu, ulica Jasna Nr 5 D—2123—2—3

OSOBA
posiadająca początkowe języki: ruski i niemiecki, potrzebną jest zaraz na wieś, do nauki chłopczyka.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 8. D—1810— 3—3

LEKARZ
potrzebny jest do m. Krzepic, w gub. Piotrkowskiej, z pensją stałą przeszło 500 rs., okolica fabryczna i zamożna, w promieniu cztero-milowym nie ma lekarza.—Wiadomość u aptekarza w Krzepicach. D—1906—1—2

Dziewczynka lat 13, dobrego wzrostu, jest do umieszczenia za wszystkiem, do większego Zakładu ubiorów damskich, lub za podręczną do sprzedaży, do jakiego Sklepu. — Wiadomość w Kiosku na Placu św. Aleksandra, pod lit. Ł. Ł. Ł. D—1108—3—3

Potrzebną jest
PANNA
podręczna do krawieczyzny, tamże plisują się falbanki i koronki na maszynie.—Świętojerska Nr 22, mieszkania 31. D2—3—1734—

KOWAL
opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się na wszelkiej robocie rolniczej i maszynowej, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, albo na prowincji.—Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. D—1207— 3—3

PANNA
zdolna do staników i wykończania sukien, potrzebną jest do pracowni F. Zaleskiej.—Ulica Trębacka Nr 5, na dogodnych warunkach. D—2011—2—3

Urządzenie Sklepowe,
jest do sprzedania, Tłomackie Nr 3, wiadomość u stróża. D—2033—2—3

MAMKA
wiejska, jest u akuszerki.—Leszno Nr 24.
D—2014—3—3

Kilkanaście Placów,
oraz **DOM**, położone zaraz za Rogatką Jerozolimską naprzeciw Banhofu Towarowego, oraz składów kolejowych, różnej wielkości i ceny, poczynając od 75 kop. za łokieć, są do sprzedania zaraz. — Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 11, stróż Jan wskaże.
D—2031— 2—6

24 Łokcie Materji lilla,
do sprzedania, za cenę przystępną, oraz Suknia jasno-popielata, blado-niebieskim atłasem modnie przybrana, raz użyta. — Chłodna Nr 48, mieszkania 14. D—202?— 2—2

Do sprzedania:
Suknia ślubna, biała, kaszmirowa, przybrana atłasem, za rs. 15, oraz kilka Chusteczek i Serweta haftowane. — Tamże do zbycia dwie Komody i Szeslong, zupełnie nowe, wszystko za cenę niżej Kosztu.—Wiadomość Wilcza Nr 12, mieszk. 14. D—1969— 2—2

Do sprzedania
Suknia jedwabna
balowa, koloru różowego, białemi koronkami ubierana, parę godzin używana, Palto aksamitne nowe, oraz Szafarnia na prowianty. Wiadomość Zielna Nr 7A. mieszk. 10, całodziennie. D—1970— 2—3

Jest do sprzedania parę
Sukień
jasnych, jedwabnych, oraz Pąszka biała. — Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 22, mieszkania 3. D—2047— 2—3

Do sprzedania:
Zegar ścienny,
regulator, bijący, tygodniowy, ozdobny, Zegar brązowy, francuzki, pod kloszem, tygodniowy, dwa złote Zegarki damskie, Kołnierz sobolowy. Maszyna do szycia ręczna i wiadomość o Kasie ogniotrwałej. — Ulica Krucza Nr 5, prawa oficyna, przy ogrodzie, pierwsze piętro.
D—2007— 2—2

Do wynajęcia
Kostjumy Krakowskie,
nowe, po cenach bardzo przystępnych w Magazynie Strojów Damskich. — Szeroka Freta Nr 12. — **A. Pęszeńska.** D—1385—6—6

Z powodu Żałoby!!
za bezcen do sprzedania!! rozmaite Suknie bardzo ładne, oraz Futro damskie, atłasowe Palto, Kapelusz i Okrycie.—Wiadomość na Nowom-Mieście Nr 15, drugie piętro, drzwi na prawo. D—1793— 3—3—

ŁAŹNIE i ŁAZIENKI
BRACI WRÓBEL,
przy ulicy Rybaki Nr 14,
otwarte codziennie od godziny 8 zrana do 11 wieczorem, a w Niedzielę i Święta, otwarte są tylko wanny, w czasie jak wyżej.
Biletów Abonamentowych na sztuki, nabywać można we **wszystkich Kioskach**, oraz handlach pp.: Fr. Krupeckiego, Leszno Nr 2; A. Ruszkowskiego, Miodowa Nr 6; Drzewieckiego, Freta Nr 27; Stypińskiego, Kościelna Nr 20; Szleifsteina, Długa Nr 11.
Uwaga. Dla łatwiejszego rozpoznania, front Łaźni pomalowany olejno na czerwony kolor. D—25458—15—0

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.
POLECA:
Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzynę do wywabiania plam na flaszki i tunty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.
Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—11—0

Świeży tegoroczny oczyszczony
TRAN RYBI
tak żółty jako i biały parowy, otrzymał
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESS i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.
! CENY ZNIŻONE !
D—26565—12—0

DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIWERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.
Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowem już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoja przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda P. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.
Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 63—0—5197—

Największa w kraju Fabryka
GORSETÓW.
Na sezon zimowy i karnawał przygotowałem więcej jak 2000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, dla Szanownej Publiczności, po cenach nadzwyczaj tanich. Gorsety na obstalunek wykonywam w przeciągu kilku godzin.
Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**
FABRYKA w WIEDNIU Neubau Siebensterngasse 0
FABRYKA w WARSZAWIE Świętokrzyska Nr 24.
D—2099—2—7

POSADZKI,
suche i eleganckie, w trzech różnych gatunkach, poleca **Kantor Adolfa Machonbaum i S-ki, Złota Nr 3**, oraz w każdym czasie do wynajęcia **2 POKOJE**, przedpokój i kuchnia, wozownia na składy, stajnia i obszerna Pralnia z wszelkiemi przyrządami. D—1944—3—3

Dyma Pąsowa
w najlepszem gatunku na wsypy.
Dreliszki
białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kaloszy.—Piwna Nr 112 (11).
R. Koecher.
D—661—11—20

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
B. SZYSZKA,
przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 (2).

Otrzymał wielki wybór **materjałów wełnianych**, modnych na Suknie, Venitienne, Armure, Epinglé, Croisée jedwabne i czysto wełniane na pokrycia futer i paltociki, poleca w wielkim wyborze:

Aksamity czarne i kolorowe	od rs. 2 kop. — do rs. 6 kop. 50.
Materje czarne i kolorowe	„ „ 1 „ — „ „ 3 „ —
Atłasy czarne i kolorowe	„ „ — „ 70 „ „ 1 „ 20.
Pompadur, Pekin i wytłaczane Aksamity do przybrania Sukien	„ „ 1 „ 50 „ „ 3 „ 50.
Kanause różno-kolorowe	„ „ 1 „ 10 „ „ 1 „ 35.
Kaszmiry czarne francuzkie	„ „ — „ 75 „ „ 2 „ —

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i szwajcarskie.
Kapy i Serwety gobelinowe jedwabiem przerabiane.
Wielki wybór Kołder watowanych, atłasowych i kaszmirowych.
Na suknie balowe poleca wielki wybór **Muślinów, Tarlatanów i Gazy srebrem przerabianej** w różnych kolorach. D—25269 -6—6

„BRONISŁAWA“
NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA OCTU
przy ulicy Świętojerskiej Nr 12B, w Warszawie.

Przyjmuje zamówienia na ocet wszelkich gatunków, t. j. na ocet naturalny, na ocet winny i estragonowy.—Zamówienia mogą być robione na ilości mniejsze po cenach sprzedaży detalicznej na kwarty i garnce; zaś po cenie hurtowej t. j. zniżonej, poczynając od ¼ Okseft, licząc 54 garnce na 1 Okseft.

CENY DETALICZNE.		CENY HURTOWE.
Ocet Nr 0 1 garniec.......	kop. 24.	1 Okseft a 54 garnce rs. 9 kop. 80.
„ „ 1 „ „	„ 30.	„ „ „ „ „ „ 12 „ 20.
„ „ 2 „ „	„ 36.	„ „ „ „ „ „ 15 „ 20.
„ „ 3 „ „	„ 50.	„ „ „ „ „ „ 18 „ 50.
„ „ 4 „ „	„ 60.	„ „ „ „ „ „ 23 „ 50.

Ocet Winny 1 Okseft rs. 43. 1 garn. k. 90. 1 but. k. 30. ½ but. k. 15.
„ Estragonowy „ „ „ 41. „ „ „ 80. „ „ „ 28. „ „ „ 14.

Wszelkie zamówienia wykonywane są z jak największą dokładnością i sumiennością.

Żadne obce kwasy do octu nie są dodawane, jak to bywa dla powiększenia mocy naturalnej octu, bez względu na to, że kwasy te są zawsze dla zdrowia mniej lub więcej szkodliwe.

„Dokładność i sumienność“ obierając za godło i zasadę postępowania, „Bronisława“ ma nadzieję że wyjedna sobie względy Szanownej Publiczności.
D—1613—4—6

Maszyny do pończoch
najtrwalszej konstrukcji,
Medal złoty,
od rs. 40 do 215,
sprzedaje się i na wypłat, na dogodnych warunkach.
Miodowa 10, 1-sze piętro.
D—1064—7—12
JULJAN BERG.

W Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr Berga,
Paryzkie Nakrycia posrebrzane „Kuolz“
12 łyżek, 12 widelcy, i 12 noży, razem od 19 rs. 80 kop.
NB. Sprzedaje się również w mniejszej ilości.
Tace Paryzkie
wszelkich form i różnej wielkości (od rs. 1 kop. 20).
Filtry nowego systemu Albert
do klarowania wody, które można otwierać i oczyszczać dowolnie.
Filtry metalowe Paryzkie i Filtry węglowe Angielskie, (od rs. 1 kop. 25). Przyjmują się wszelkie reparacje.
Kuchenki Paryzkie „A la Minute“.
D—973—5—6

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN
tegoroczny,
żółty, naturalny i biały parowy,
otrzymał i ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.
18—0 — 21143 —

Z powodu wyjazdu do sprzedania
Fortepian
palisandrowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie **za rs. 45, Łóżko** jesionowe rs. 10, **Zegar ścienny** rs. 5 i inne sprzęty. — Widzieć można ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 8.
D—2127—2—3

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,
przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jako też dywany, portiery i Teatralne Kostiumy na rozmaite kolory, a także posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksa**mitów.** D3—3—1744—

Na majątek ziemski położony o trzy mile od Warszawy, potrzebną jest pożyczka w kwocie
RS. 10,000
na przyzwoity procent. Wartość dóbr wynosi 75,000 rubli. Suma ta mieściłaby się na 1-m numerze po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Rapackiego w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej. D5—6—1712—

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D31—74—24367

Deux bonnes
(pour Pologne), de la Suisse romande parlant un peu l'allemand, l'une aussi musicienne trouveraient avec un appointement de 100—150 tal. de suite engagement, Certificats, biographie et photographie á M. Ł. de Drwęski et Langner á Posen. Prusse.
D—2138—2—2

SZYNK!
W miejscu bardzo ożywionem, jest natychmiest **Sklep** narożny, na zjeździe dwóch ulic, na Szynk, połączony z Dystrybucją i spożywczemi towarami, do wynajęcia.—Wiadomość: róg Złotej i Wielkiej Nr 6, w Sklepie.
D—2114— 2—3

Za pół ceny wartości
z Mebli używanych,
W MAGAZYNIE
Załęskiego & Comp.
Marszałkowska Nr 63.

Stół zagraniczny na 40 osób na stalowych cugach wykwintnej roboty rs. 90.

wyrób Simlera:
- **Szafa** wielka na mahoń o 4 drzwiach rs. 50.
- **Dwie biblioteki** mahoniowe rs. 150.
- **Biuro na szafkach** z pulpitem, etażerką i krzesłem na szrubie rs. 74.
- **Szafka** machoniowa do cygar rs. 26.

Dwie Szafki do książek odkryte rs. 28.
Etażerka antique rs. 12.
Szafa kątna antique rs. 60.
Biuro na szafkach antique rs. 150.
3 Wazony na wzór japoński bardzo piękne rs. 75. D—1977—2—3

Do Józefa Nazarego Pucykowicz zgłosić się do Łyszcza Mińskiej Gubernji

---

Dla rozlokowania
50 włók oromcy, łąki i lasu w części wyciętego“ D—2080— 2—3

Do sprzedania tanio !!!
Garnitur Mebli,
składający się: z **Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł** fasonu amerykańskiego, wyściełany i pokryty rypsem w pasy, **2 Szeslongi** skórą kryte, **Sofa** duża w rodzaju otomany, **Łóżko** orzechowe medaljonowe i **Łóżko** jesionowe używane, te wszystkie przedmioty są do sprzedania nadzwyczaj tanio.—Wiadomość u tapicera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu w prawej oficynie, 2 sień na dole. D—1866—3—3

Z powodu żałoby jest do sprzedania
Suknia
jedwabna, różowa, czarnemi koronkami ubierana, zupełnie świeża, modnie zrobiona. Ulica Chłodna Nr 15, mieszk. **Nr 4, drugie piętro.** D—1795— 3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, bardzo obszerny
BUDYNEK
na fabrykę, z mieszkaniem składającym się z 5 pokoi i kuchni, z piwnicami, komórką i górą rozciągającą się nad całą fabryką.—Wiadomość u właściciela. D—1686—3—3

W pracowni Sukień i Okryć damskich
Bolesławy Falęckiej,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, **przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych** i wykonywa śpiesznie podług ostatnich wymagań mody. D—1747—3—0

Tysiąc centnarów
Makuchów Rzepakowych
do sprzedania, jednorazowo, lub częściowo, w Składzie Oleju Kociołkiewicza, naprzeciw Zamku Nr 103 nowy, **w Warszawie.**
D—1869— 3—3

Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli
brokatelą kryty, mało używany, oraz **2 Łóżka, 2 nocne Szafeczki, Umywalka, 2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Lustra, Stolik** do kart, **Dywany. Szeslong** skórą kryty i **Biórko**, wszystko orzechowe.—Nowolipki № 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.
D—1212—2—3

DOM
dwu piętrowy, podług przepisów budowlanych, masiw wymurowany, ze stajnią, wozownią, drwalniami i kloaką, w środkowym punkcie miasta położony, mający ozdobne suche i ciepłe lokale, bez najmniejszéj gdzie bądź a nawet w Piwnicach wilgoci, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim, w Cukierni P. Fopp.
D—1042—2—2

Do sprzedania w każdym czasie
Zakład Mleczny
z 6-ciu Krowami, dobrze procentujący. — Wiadomość w Kiosku, róg Brackiej i Chmielnej, pod lit. B., lub na Żórawiej Nr 22, w Mleczarni. D—1520— 3—3

Deski jesionowe
półtorówki, do sprzedania, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 37/337.—Wiadomość u Właściciela domu. D—1471— 3—3

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.
Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Lucońskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6
11—28 —26544—D

Wielki wybór palt nieprzemakalnych
po cenach stałych fabrycznych
polecają:
F. Wierzbicki et Comp.,
róg Wierzbowej i Trębackiej
D4—6—1230—

Do sprzedania każdego czasu:

WAŻNE WIADOMOŚCI!!

1) **DOM** murowany jednopiętrowy z zabudowaniami gospodarskiemi przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a).

2) **PLAC** mający frontu Łb. 75, głębi Łb. 185, wraz z starodrzewnym fruktowym ogrodem, materjałami z rozebranych tamże budowli i planem zatwierdzonym przez RG. Warsz. na wzniesienie dwóch kamienic przy ulicy Mokotowskiej w bliskości placu Aleksandryjskiego pod Nr 11 (1664).

3) **POSESJA** Nr 7 (3071a) zaraz za rogatkami Jerozolimskiemi, w częściach lub całości, mająca rozległości około 21 morgów 300 prętowych, wraz z wodami zarybionemi, zabudowaniami mieszkalnemi murowanemi i drewnianemi gospodarskiemi, młynem piętrowym murowanym i odpowiedniemi budowlami drewnianemi, dwoma szurami do wypalania cegły, i materjałem przygotowanym do wyrobu te, że przeszło na milion sztuk i t. p.

Wiadomość do godziny 11 z rana każdego dnia, o cenie kupna i warunkach sprzedaży, osobom mającym zamiar nabycia wspomnianych realności, a nie pośrednikom kupna i sprzedaży, udziela Flor. Adamski, zamieszkały przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a), obok Pańskiej.
5—5 — 860 —

DO SPRZEDANIA:
Chustka francuzka duża, **Alpaga** biała w pasy kolorowe, oraz w kratę, **Maszyna** Wellera i Wilsona (oryginalna) i niektóre przedmioty z biżuterji damskiej.—Podwal Nr 32, mieszkania 8, pomiędzy 12 i 2 po południu. D—1778—3—3

Kwiaty sztuczne

w girlandach, bukietach i t. p., starannie odrobione, po cenach nader nizkich, gdyż od 20 kop., przy ulicy **Wspólnej Nr 23**, w oficynie prawej na parterze, Nr 1 mieszkania.
D3—3—1650—

Obwieszczenie.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 4 (16) Lutego r. b., sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary w ogóle na rs. 1,600 oszacowane: a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.
Sosnowice dnia 16 (28) Sosnowice 1880 **r.**
D—2151— 1—3

CZYTELNIK

dwóch polskich gazet, od 11-tu do 13-tu lat, potrzebny, z mieszkaniem u mnie, życiem i pensją.—Chmielna Nr 13, mieszkania Nr 2.
D—2213—1—2

Panna służąca.

Potrzebna jest zaraz **Panna służąca,** obeznana z praniem i szyciem, któraby mogła wyjechac zaraz do gubernii Podolskiej.—Wymaga się dobrych świadectw. Osoby interesowane mogą się zgłaszać pod adresem Krakowskie-Przedmieście Nr 63, mieszkania Nr 2, od 2 do 3 po południu i do 10 z rana.
D—2172—1—3

Do Fabryki Kwiatów **S. Grabskiej,** przy ulicy Długiej Nr 10, potrzeba

20 Panien.

Uczennice przyjmują się. D—2187—1—6

O S O B A

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać Lekcje na godziny, lub w kompletach, w własnem mieszkaniu. — Wiadomość u Bremera Nr 13, na Podwalu. D—2173— 1—6

Potrzebną jest zaraz, na kilka tygodni

OSOBA

do dozoru Dzieci. — Bednarska Nr 23, pierwsze piętro. D—2150— 1—3

W D O W A

lat średnich, bezdzietna, po wyższym urzędniku, osoba inteligentna, praktyczna, znająca się doskonale na gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji, do zajęcia się domem, opieką nad dziećmi, lub jako towarzyszka podróży za granicę z osobą chorą, chociażby bez wynagrodzenia pieniężnego.—Łaskawe oferty proszę przesłać do Redakcji Kurjera pod lit. P. P. 1.
D—2016— 1—4

Do sprzedania

Dwa Łóżka

i dwie Szafy orzechowe, nowe, urzędowej roboty.—Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. D—2155— 1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
Karola Szlis

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem,** oraz **cenami przystępnemi,** korzystnie więc nabyć tu można obstalowaną lub gotową suknię, tak pod względem wytwornego **gustu** jak i **taniości.** D—1985—2—6

Mamka

wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, zaraz do umieszczenia, Nr 109 Krakowskie-Przedmieście, 1-sze piętro od frontu.
D—2221—1—1

Wyłączna sprzedaż

PIWA przeniesioną została, z ulicy Leszno z pod Nru 24, na ulicę Nowy-Świat pod Nr 35, obok Apteki p. Koopego. Polecam się Szanownej Publiczności **MILEWSKI.**
D—2154— 1—3

Do sprzedania:

Stół piękny mahoniowy, Suknia biała kaszmirowa, materją w paski ubrana, modna, Wetman czarny, aksamitny. — **Dla amatora Garnitur** filiżanek, wraz z imbrykiem i masielniczką, ze **starej Saskiej porcelany.** Wiadomość, Żórawia Nr 21, w podwórzu, pierwsza sień na lewo, 2-gie piętro.
D—2167— 1—1

Do sprzedania:

Garderoba męzka i bielizna.—Chmielna Nr 50, w oficynie, na parterze, mieszkania Nr 14. D—2181—1—3

Handel Korzenny

w dobrym punkcie i dobrze procentujący, w miejscu targowem, dla interesów familijnych jest do odstąpienia, z towarem i wszelkiemi rekwizytami.—Wiadomość w kiosku, przy ulicy Długiej, obok kościoła św. Ducha.
D—2198—1—3

Korzystne kupno.

Maszyna Pończosznicza,
zupełnie nowa, system angielski.—Sienna Nr 7, w oficynie na lewo, 1-sza sień, 1-sze piętro, drzwi na prawo. D—2220—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Handel Korzystny

z Niémi i Galanterją, kapitał wymagalny rs. 2500. — Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej. D—2219—1—6



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny. **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole.
D—1761—6—6

Zarząd Browaru w Bielawie

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż oprócz znanych gatunków **Piwa Bielawskiego „Simplex“, Piwa Zdrowia i Lagrowego** dostarczać będzie p. Edwardowi Kostrzewskiemu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5, na wyłączną jego sprzedaż dwa nowe gatunki, jako to: **Piwo Bielawskie Eksportowe i Desserowe.**
Bielawa, dnia 15 Stycznia 1880 r.
Wysokiński.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się Amatorom **Piwa Bielawskiego** i donieść w ogóle Szanownej Publiczności iż piwo to przez prawdziwych znawców cenione, jako najbój delikatnego smaku, esencjonalny i hygieniczne przymioty posiadający, a nawet z tego względu zalecany przez lekarzy, sprzedawać będę **Piwo Bielawskie Eksportowe** w butelkach porterowych z kapslem oznaczonym firmą **Bielawa** po kop. 10 bez szkła, **Piwo desserowe** w długich białych butelkach z ozdobną etykietą z firmą **Bielawa** wypaloną na korkach, po kop. 10 bez szkła.
Dostać można w Składzie Głównym w Warszawie przy ulicy **Danielewiczowskiej Nr 5,** jak również we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Zakładach Restauracyjnych.
Z szacunkiem **Edward Kostrzewski.**
D—2208—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI
VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.**
Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa. Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—2229—1—6

Jest do sprzedania:

40 łokci liońskiej materji wybornego gatunku, modnego koloru bleu-malade, mającej łokieć i ćwierć szerokości i trzy jasne materjalne suknie, mało używan . Plac Warecki Nr. 14, mieszk. 6. Dowiedzieć się można od 10 do 12 godziny rano.
D—5—5—1506—

Oprawa OBRAZÓW
Fotografii i Sztychów,

uskuteczania się **najprędzej i najtaniej** w składzie obrazów

Maurycego Robiczka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest 60.
Wrazie potrzeby ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.
D—991— 6—6

Algierka Szopowa,

mało używana, do sprzedania za rs. 50, w Sklepie wiktuałów.—Ulica Długa Nr 32.
D—1907— 3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

i Sofa, Szeslong otoman, para **Łóżek i Stół** jadalny. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—1773—4—6

Lekcje kroju,

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni **W. Raciborskiej,** Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie, do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się lekcje podomach prywatnych. D - 1698—5—6

Jajeczniki i Baby Podolskie

codzień świeże. Cukiernia S. Trojanowskiego. Ulica Mazowiecka Nr 1. D4—6—1629—

Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów i Pianin, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2. D—1887— 3—3

U Akuszerki O. Gumińskiej.

Jest **Pokój** osobny, lub wspólny za bardzo umiarkowaną cenę dla osób spodziewający się słabości.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D—2223—1—1

U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą, dobrą opieką, i wszelkiemi wygodami za przystępną cenę. D—1419—5—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja się zapewnia.**— Ulica **Podwal Nr 30.** D—2048—2—3

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, za opłatą, w osobnym pokoju od rs. 12, w wspólnym od rs. 6, z umieszczeniem dziecka. D—1927—2—6

POKÓJ

z meblami, przy porządnej rodzinie, do odnajęcia, dla Nauczycielki Polki, lub Cudzoziemki, lub też Damy przybyłej z prowincji. — Ulica Nowy-Świat Nr 12, mieszk. 12, prawa oficyna, od godziny 2-ej do 5-tej po południu.
D—2165— 1—2

Sklep

w którym jest Handel Kolonialny, Dystrybucja, Kantor Pism, oraz połączony i mydlarski, z powodu Spółki do sprzedania.—Wiadomość w Kiosku w alei Ujazdowskiej.
D—1777—2—3

Pokoje

umeblowane, na różne ceny do najęcia. — Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, mieszk. 3.
D—2163— 1—3

POKÓJ

dla Kobiety przyzwoitej, jest do odstąpienia. Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 8.
D—2156— 1—3

Trzy Pokoje,

z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia z wszelkiemi dogodnościami. — Tamże Meble do sprzedania i sprzęty gospodarskie za przystępną cenę. — Ulica Wspólna Nr 13, trzecie piętro. stróż wskaże. D—1809— 2—5

Dnia 14 (26) b. m. i r. wprzejezdzie z Warszawy na Pragę, **zgubiono 8 PATENTÓW** wydadanych przez Zarząd Akcyzny I-go Okręgu Waszawskiego i książki składowe.—Uprasza się odnieść na ulicę Rymarską, pod Nr 14, do Felczera, za nagrodą rs. 5.
D—1923— 2—2

Pokój za rs. 13,

z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w Łazienkach Akcyjnych u Kasjerki. D—1811— 3—3

POKOIK.

Poszukuje się od pierwszych dni Lutego małego Pokoiku, dla jednego mężczyzny w okolicach ulicy Miodowej, z opałem i usługą.— Adresa Składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. N. P. D—2097— 2—2

Jest do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, za przystępną cenę. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 19 mieszkania 10. D—2078— 2—3

Mieszkanie i Bunda.

Mieszkanie, 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, ze zlewem i wodociągiem, gaz na schodach, do odstąpienia od 8 Lutego r. b. Cena roczna rs. 350, ustępstwo rs. 25. Bunda zaś z sukna bernadyńskiego, nieużywana, na wzrost dobry, za połowę ceny kosztu.—Wiadomość u stróża, Chmielna Nr 35.
D—2068— 2—3

Urządzenie

Sklepu

Kolonialnego jest natychmiast, z powodu wyjazdu, do sprzedania.—Wiadomość: Zielna Nr 5, u rządcy domu. D—2115—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

duży z Alkową, przy rodzinie bezdzietnej, z opałem, usługą i samowarem, dla dwóch lub trzech kawalerów, przy ulicy Solnej Nr 6, w oficynie ne 2-m piętrze, mieszkania Nr 27, stróż wskaże. D3—3—1612—

Są do wynajęcia od Wielkiejnocy

Dwa Pokoje

z wspólnym przedpokojem, na 1-szem piętrze, dla osób bezdzietnych za rs. 14.—Ulica Nowe-Miasto Nr 15/345, wiadomość u Rządcy domu.
D—1919— 2—3

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

w okolicy ulicy Marszałkowskiej, złożony z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z pokojem dla służących, wodociągiem, zlewem i z innemi dogodnościami, stajnią i wozownią. — Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod t. Z. W. 3. D—1930—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjezdu, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 34, wiadomość na miejscu.
D—2168— 1—3

Nagrody rs. 3.

Zgubiono pół Kolczyka z Perłą i czarną Emalją, w przejściu z pod Filarów do Teatru. Łaskawy znalazca, takowe pół Kolczyka raczy oddać do Sklepu Rękawicznika Lepmana pod filarami. D—2152— 1—3

W drodze od św. Krzyża do Placu Zamkowego, a ztamtąd w Sankach do ulicy Wróniej **zgubiono**

ZEGAREK SREBRNY.
Łaskawy znalazca zechce go oddać odźwiernemu Wolskiego Szpitala, ulica Wolska Nr 4.
D—2164— 1—1

Pies

ułożony do polowania, młody, pozostawiony do sprzedania za rs. 15.—Twarda domu Nr 5, mieszkania 21. D—2166— 1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою